

Rok 3

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

N^o 85

Piątek

26

Marca 1926

Dziny i Eman.

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D.

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. <> Adres telegraficzny Redpol Katowice

Oddział miejski ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, ul. Rynkowa 6, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnik redaktor W Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia”. Sp. z ogr. odp.

Chamberlain nie stracił zaufania Izby!

Liga nie zostanie pogrzebana.**Jest ona bardzo zdrowa i posiada dobrego lekarza.**

Londyn, 24. 3. (wt.) (eu) Wniosek Lloyd George'a o votum nieufności dla Chamberlaina został wczoraj odrzucony 325 głosami przeciw 131 głosom.

Baldwin zabrał następnie głos, stwierdzając, że opozycja omyliła się, przypuszczając, że Liga Narodów zostanie pogrzebana. Jest ona bardzo zdrowa i posiada dobrego lekarza. Lloyd George łatwo może krytykować, skoro jako minister nie brał udziału w żadnej sesji Ligi Narodów.

Opinia prasy londyńskiej O POZYCJI CHAMBERLAINA

Londyn, 4. 3. wt. (ow.) Chamberlain naogół nie spotkał się z dobrą opinią prasy.

Z wyjątkiem „Daily Mail” wszystkie pisma krytykują rolę Chamberlaina jako ministra spraw zagranicznych i twierdzą, że pozycja Anglii w Genewie ucierpiała.

Z głosów prasy widać, że opinia publiczna wdziałaby chętnie, gdyby Niemcy przyjęte zostały do Ligi, chociażby nawet ze szkodą dla innych państw, n. p. Polski. Na razie pozycja Chamberlaina nie jest zachwiana. Czy on się utrzyma do jesieni, będzie zależało od toku rokowań o rekonstrukcję Rady.

Londyn, 24. 3. (aw.) Nawijając do wczorajszego głosowania w Izbie Gmin, gdzie 325 głosami przeciw 131 odrzucono wniosek Lloyd George'a co do udzielenia Chamberlainowi votum nieufności przez skreślenie z jego poborów 100 funtów za znaczący Dally News, że nie można uważać dyskusji za zakończenie sporu z Chamberlainem. Rozprawa była nieudolna.

Dally Herald zaznacza, że mowa Chamberlaina nie zmieniła sytuacji Chamberlaina, którego politykę ogólnie się potępia. Niezawodnie nastąpi przeniesienie tego męstwa stanu na nowe stanowisko.

Dally Express oświadcza, że obrona Chamberlaina dowodzi, iż jego sytuacja jest oceniana niefortunnie. Trzeba innej metody dla pozyskania ponownie zaufania do angielskiej polityki zagranicznej.

Dally Chronicle przedstawia dyskusję, jako marne zwycięstwo konserwatystów, które nie załatwia sprawy.

Narada 5 stronnictw WCHODZĄCYCH W SKŁAD KOALICJI.

Warszawa, 24. 3. (wt) (p) Dnia 24 bm. wieczorem w prezydium Rady Ministrów odbyła się narada przedstawicieli 5 stronnictw koalicyjnych w obecności premiera Skrzyńskiego i marszałka Rataja.

W naradach wzięli udział poseł Chaciński (Ch. D.), Głabiński (ZLN.), Witos (Płast), Popiel (NPR.), Niedziałkowski i Marek (PPS). Na naradzie tej przedstawiciele PPS. wysunęli szereg postulatów.

Po dłuższej dyskusji, w której podkreślono potrzebę rewizji programu koalicyjnego i zajęcia stanowiska wobec postulatów PPS, p. premier Skrzyński oświadczył, iż zaprosił na czwartek zainteresowanych ministrów dla ponownego rozpatrzenia artykułu prowizorium budżetowego na kwiecień, dotyczącego płac urzędników państwowych na kwiecień. W sprawach powyższych niektóre kluby koalicyjne odbyły posiedzenie w śróde wieczorem, niektóre zaś odbędą narady w czwartek rano.

Paryż o tryumfie

CHAMBERLAINA W IZBIE GMIN.

Paryż, 24. 3. (PAT.) Omawiając wczorajszą dyskusję w Izbie Gmin, prasa dalszejsza podkreśla ścisłość i siłę repliki Chamberlaina na wywody Lloyd George'a „Journal” pisze: Oskarżyciele Chamberlaina stali się wczoraj oskarżonymi.

„Matin” stwierdza, że angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych łatwo przyszło zmieszać Lloyd George'a.

Według „l'Homme Libre”, Chamberlain pozostanie nadal Anglikiem, który nie wahał się zwrócić ku kontynentowi, aby służyć mu swą dobrą wolą.

„L'Oeuvre” przypomina, że Chamber-

lain w Genewie wybitnie łagodził nieporozumienia.

Waszyngton wysyła DELEGATÓW DO GENEWY!

Waszyngton, 24. 3. (wt.) (ow) Oficjalnie potwierdzają dziś, że Ameryka weźmie udział w konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Głównym delegatem będzie poseł amerykański w Bernie Gibson. Minister wojny reprezentowany będzie przez 2 generałów, a urząd marynarki przez 2 admirałów. Poza tym w skład delegacji wejdzie szereg rzeczoznawców.

Kiedy Rosja weźmie udział

W KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Berlin, 24. 3. (PAT) „Vorwärts” donosi z Moskwy, że rząd sowiecki postanowił oznajmić za pośrednictwem swych reprezentantów w Berlinie, Paryżu, Rzymie i Londynie, że nie zmienił zupełnie swego stanowiska w stosunku do Ligi Narodów, jak również, że współpraca Rosji w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej jest zapewniona tylko w tym wypadku, gdy konferencja ta odbędzie się w Wiedniu, Pradze lub jakimkolwiek mieście francuskim.

Niemcy mogą nie wejść

WE WRZEŚNIU DO RADY

z powodu stanowiska Brazylii.

Genewa, 24. 3. (aw.) Według informacji z kół Ligi Narodów nie można spodziewać się, by Brazylija w najbliższej przyszłości zmieniła swe stanowisko w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi i Rady Ligi Narodów bez przyznania stałego miejsca w Radzie Brazylii.

Ciągłe powtarzające się oświadczenia brazylijskich mężów stanu są niepomysłne dla powołanej specjalnej komisji dla zbadaania ustroju Ligi Narodów. Wobec tego nasuwa się pytanie, czy przyjęcie Niemiec do Ligi będzie możliwe we wrześniu.

Jak zdobędzie dochody

NOWY MIN. SKARBU WE FRANCJI?

Paryż, 24. 3. (AW) Według „Echo de Paris” odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja, na której skonstatowano, że niema innego wyjścia, jak powszechny podatek obrotowy dla uzyskania odpowiednich dochodów lub nowa inflacja. Jednak zarówno minister skarbu Peret jak i Briand są przeciwni tej ostatniej ewentualności.

Czy Benesz ustąpi.

Praga, 24. 3. (AW) W kołach politycznych mówią o możliwości ustąpienia ministra spraw zagranicznych dr. Benesza. Czeskie Słowo organ ministerstwa spraw zagranicznych pisze, że jest to możliwe.

Jako następca wymieniany jest Gırza. Sprawa rozstrzygnie się w najbliższym czasie.

PRELIMINARZ NA ROK 1927.

Warszawa, 24. 3. (wt.) (mi) Równoległe z pracami nad zmniejszeniem wydatków budżetu na rok 1926 departament budżetowy Min. Przemysłu i Handlu przyjął do prac przygotowawczych nad preliminarzem budżetowym na rok 1927, tak, by budżet na rok 1927 mógł być w terminie konstytucyjnym wniesiony do Sejmu.

Białogród, 24. 3. (wt. eu.) Nincze przybył wczoraj do Białogrodu i został natychmiast przez króla przyjęty. W czwartek wygłosi on ekspozycję o wynikach swojej podróży do Rzymu i Paryża i o sytuacji politycznej po konferencji genewskiej.

Niemcy chcieli znów oderwać Alzację i Lotaryngję od Francji! Berlin podburza również Kaszubów przeciw Polsce.

Warszawa, 24. 3. wt. (mi) W warszawskich kołach politycznych żywo omawiana jest ostatnia wiadomość o wykryciu akcji niemieckiej w Alzacji i Lotaryngji w czasie obrad genewskich.

Niemcy usiłowały skłonić ludność miejscową do zwrócenia się do sekretariatu Ligi z zażaleniem na obecne granice. Agitatorzy niemieccy dostarczali gotowych blankietów. Agitacja ta spaliła na panewce.

Ostatnie rozruchy komunistyczne w Metz są drugim etapem tej agitacji niemieckiej, dążącej do oderwania Alzacji i Lotaryngji od Francji.

Temi samymi metodami posługują się Niemcy wobec polskich Kaszubów, gdzie ostatnio rozdawano odezwy antypolskie, wzywające Kaszubów do wniesienia skargi na rząd polski przed wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku.

Naszym PT. Klientom pod uwagę!

Dnia 4-go kwietnia br. „Polonia” wydaje drugi z rzędu od czasu swego istnienia

specjalny numer Wielkanocny!

Numer ten pod względem redakcyjnym szeroko opracowany, będzie pierwszorzędnym źródłem informacyjnym nie tylko dla wszystkich czytelników naszych, ale również i dla znacznej ilości mieszkańców Górnego Śląska

Numer Wielkanocny wydany zostanie w znacznie zwiększonym nakładzie i zawierać będzie oprócz bogatej aktualnej treści redakcyjnej także specjalny dział reklamowy, ze szczególnym uwzględnieniem handlu i przemysłu Górnego Śląska.

Zlecenia na ogłoszenia do Wielkanocnego Nr. przyjmuje oddział „Polonii” ulica Warszawska 4, jak również inne pozamiejscowe oddziały tylko do czwartku, dnia 1-go kwietnia br.

Za umieszczenie zleceń przysyłanych po tym terminie nie przyjmuje Administracja odpowiedzialności.

Bo 1052 170/II

Briand zastąpi Malvy'ego Zapowiedź sensacyjnych rewelacji w sprawie Malvy'ego.

Paryż, 24. 3. (wt.) (eu) Malvy wyjeżdża dziś wieczorem do wód. Krańczę wczoraj pogłoski, jakoby Malvy przed wyjazdem miał wręczyć swoją dymisję, nie sprawdziły się. Narazie Malvy'ego zastępować będzie Briand.

Usunięcie Malvy'ego z widowni politycznej wzmocni znacznie pozycję parlamentarną Brianda.

Narazie nie wiadomo jeszcze, czy Briand będzie zmuszony wyszukać sobie nowego ministra spraw wewnętrznych. Będzie to zależało od ustosunkowania się rządu do Izby.

Senator Russell zapowiedział wniesie-

nie interpelacji, zawierającej zapytanie pod adresem rządu, czy zamierza przeprowadzić rewizję sprawy Malvy'ego przed Najwyższym Sądem.

Na propozycję ministra sprawiedliwości odrzucono dyskusję nad interpelacją Russela, który zaznaczył, że podczas wojny był komisarzem rządowym na granicy francusko-hispańskiej i miał sposobność obserwować różne fakty, które mają wielkie znaczenie w sprawie Malvy'ego. Musi on jednak zostać zwolniony od obowiązku zachowania tajemnicy służbowej. Spodziewają się więc sensacyjnych rewelacji Russela w sprawie Malvy'ego.

KTO

chce opanować rynek zbytu na terenie Województwa Poznańskiego a nie ogłasza się w Poznaniu w

POSTĘPIE

kraci tysiączne rzesze odbiorców.

Żądacie ofert przez Biuro Ogłoszeń „Par” w Poznaniu lub wprost w „Postępie”

Poznań, św. Marcina 37.
83Bo 70/1

Mussolini przeciw zakusom odwetowym Krzyżactwa

(Od własnego korespondenta „Polonii”)

Rzym, w marcu.

Można mieć różne zapatrywania na poglądy polityczne faszyzmu i Mussoliniego, ale nawet najzgorzalsi jego wrogowie muszą mu przyznać, że patrzy b. realnie na świat i ludzi.

Dlatego też nigdy zbyt wiele nie obiecywał sobie il Duce po Lidze Narodów i kiedy Briand i Chamberlain chcieli budować pokój europejski na dobrej woli Niemiec i paktach locarneskich, które tej dobrej woli miały być dowodem i wyrazem; Mussolini wobec wzrastającej z każdym dniem potęgi Niemiec, możliwości przyłączenia się Austrii do Rzeszy i co za tem idzie bardzo poważnego zagrożenia północnej granicy Włoch od strony Tyrolu, postanowił zabezpieczyć się od wszelkich niespodzianek przez powrót do przedwojennego systemu sojuszy i otoczyć Niemcy i Austrię siecią przymierzy obronnych z południa i ze wschodu. Skutki tej jego polityki nie dały na siebie długo czekać. Już nazajutrz po mowie premiera włoskiego w sprawie irredenty niemiecko-austriackiej w Alto Adige czyż Polski, Czechosłowacji i Jugosławii zwróciły się ku Rzymowi.

Jugosławia zagrożona bardzo poważnie ewentualną unją Austrii z Niemcami pośpiesznie wysłała do Rzymu swego ministra spraw zagranicznych, który tym razem dopiero po konferencjach z Mussolinim udał się do Paryża, ażeby przed zebraniem Ligi Narodów porozumieć się również i z Briandem.

W parę dni później przybyli do Rzymu dwaj ministrowie greccy Rufos i Tavoleros, którzy w obawie, ażeby nie być, coraz jaskrawiej zaznaczająca się w Niemczech, nie udzieliła się czasami Bułgarii, a zwłaszcza Turcji, postanowili szukać we włoskiej oparciu przeciwko zachciankom zmniejszenia obecnego położenia na Bałkanach, ustalonego przez traktaty pokojowe.

Zostali oni tu przyjęci z otwartymi rekoma, ponieważ i Włochy są zainteresowane w tem, ażeby utrzymać status quo na morzu Egejskim i nie dopuścić Turcji do sięgnięcia ręką po Rhodos i wyspy Dodekanasu, do czego Angora zdradza wcale niedwuznaczna ochotę.

Rokowania o „traktat przyjaźni” a raczej o sojusz obrony grecko-włoski i włosko-jugosłowiański rozpoczęte w Rzymie, toczyły się dalej w Genewie.

Tam podczas gdy Briand i Chamberlain przy akompaniamencie niezgranego chóru innych członków Rady Ligi, starali się coraz to nowymi ustępstwami, oczywiście przedewszystkiem kosztem Polski, ugłaskać rosnącą nieustannie butę krzyżactwa, Grandi, włoski podsekretarz spraw zagranicznych, odbywał codziennie konferencje z przedstawicielami małej Ententy, Polski i Grecji, tj. tych państw, którym najbardziej zagrażała zachcianki odwetowe Niemiec i Turcji.

Celem tych konferencji było stworzenie sojuszu, mającego na celu zachowania w centrum Europy i na Bałkanach status quo, stworzonego przez traktaty pokojowe.

Oczywiście, że w tej nowej kombinacji Włochy grałyby pierwsze skrzypce, jako mocarstwo najsilniejsze i zarazem posiadające stałe miejsce w Radzie Ligi.

I są dane, że zamiar ten ma się powieścić.

O ile wierzyc można krążącym tu pogłoskom, sojusz ten miałby posiadać nie tylko charakter obronny. Oto zresztą główne punkty projektowanego przymierza: 1) Włochy i Jugosławia zobowiązują się nie dopuścić w żadnym razie do połączenia się Austrii z Rzeszą; 2) Jugosławia nie będzie budować na morzu Adriatyckim portu, któryby stanowił konkurencję

dla Fiume. Wzajemnie za to zaś Włochy zobowiązują się do wywarcia odpowiedniego nacisku na Grecję, ażeby ta zgodziła się na udzielenie swobodnego dostępu handlowego Jugosławii do morza Egejskiego i wreszcie po czwarte wszystkie trzy państwa zobowiązują się do oparcia się wszelkim zakusom odwetowym ze strony Turcji i Bułgarii. Jak widzimy, program konkretny i bardzo daleko idący. Przypieczetowaniem tych nowych sojuszy ma być kwietniowa wizyta pary królewskiej jugosłowiańskiej w Rzymie, wizyta, która ma poprzedzić także wizyty w Paryżu i Londynie.

Jest to jedna oznaka więcej, że zdecydowana i licząca się z realnym położeniem rzeczy polityka zagraniczna Mussoliniego wydaje już swoje owoce i że wpływy angielskie względnie francuskie do niedawna prawie że niepodzielnie panujące w Atenach i Białogrodzie, zaczynają już ustępować wpływowi włoskim.

Wkrótce coś podobnego może się stać i gdzie indziej! A niewątpliwie im więcej bezradną okaże się wobec roszczeń niemieckich Liga Narodów, tem prawdopodobniejsze, tem bardziej wskazane stanie się porozumienie również i między Warszawą i Pragą czeską a Rzymem.

Porozumienie takie da się zaś tem łatwiej osiągnąć, ponieważ Włochy po ostatnich wystąpieniach Niemców tyrolskich i bawarskich, zrozumiały już, że obrona Trydentu, Tryjestu, a kto wie czy nawet nie Mediolanu, zaczyna się nad Wisłą i Odrą.

W związku z temi zamierzeniami, część tutejszej prasy zaczyna się rozpisywać o przyszłej hegemonii Włoch w Europie środkowej i wschodniej. Rzecz ta jednak nie przedstawia się znów tak groźnie. Jak już pisałem, Włochy w sojuszu państw ościennych Niemiec i Austrii będą odgrywały bezwątpienia pierwszą rolę, lecz będą się też musiały b. poważnie liczyć z głosem swoich sojuszników. Minęły już te czasy, kiedy to w latach 1923—1925 Włochy, spokojne o swą granicę północną, mogły odgrywać rolę jeźdźca u wagi

polityki europejskiej, korzystając ze sporu anglo-francuskiego co do linii postępowania, jakiej należało się trzymać w stosunku do Niemiec. Wówczas miał Mussolini w istocie zupełną swobodę ruchów na szachownicy europejskiej i wyciągał też z niej bardzo znaczne korzyści dla swego kraju.

Dzisiaj położenie się już zmieniło. I nad Włochami zawisła również groźba odwetu krzyżackiego i one już od swej granicy północnej oczu więcej oderwać nie mogą, muszą szukać sojuszy na wschodzie Europy i oczywiście liczyć się ze zdaniem swych nowych sprzymierzeńców.

To grożące im nieustannie niebezpieczeństwo od strony północnej, sprawiło, iż na pogodnym horyzoncie Italii pojawiła się groźna chmura, jakby, dzisiaj „dalekie jeszcze” cokolwiek, widmo wojny.

I dlatego też Mussolini z właściwym sobie zapalem postanowił, o ile możliwości wzmocnić pogotowie zbrojne swej ojczyzny.

Po znakomitem wzmocnieniu lotnictwa wojskowego Włoch przyszła obecnie kolej na armję. Przed kilku dniami Senat zatwierdził projekt całkowitej reorganizacji wojsk lądowych. Rozpoczęły się też już przedwstępne narady nad rozbudową dalszą floty włoskiej, zwłaszcza nad powiększeniem liczby torpedowców, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych, ponieważ na budowę większych okrętów obecny stan finansów włoskich nie pozwala. Charakterystyczne przy tem wszystkim jest oświadczenie Mussoliniego, złożone w czasie rozpraw nad reformą wojskową w senacie: — „Czas są niepewne i dlatego musimy być uzbrojeni i przygotowani pod względem wojskowym”.

„Si vis pacem, para bellum” — mawiali starożytni Rzymianie. Przypuszczam, że słowa tak bardzo realnego polityka, jakim jest wódz faszyzmu włoskiego, w obecnych okolicznościach nie tylko nad Tybrem mogłyby znaleźć zastosowanie.

Zygmunt Rzewnicki.

—oOo—

Co należy finansować bezrobocie, czy produkcję?

Wielka dyskusja nad budżetem min. handlu.

Warszawa, 24. 3. (wł.p.) Sejmowa komisja budżetowa w dniu 24 bm. w dalszym ciągu dyskutowała nad budżetem Ministerstwa przemysłu i handlu. Dyskusja toczyła się przedewszystkiem dookoła wysokości kosztów produkcji i ciężarów społecznych oraz przedsiębiorstw państwowych.

W dyskusji przemawiali poseł Kwiatkowski (Ch. D.), Wierzbicki (Z. L. N.), Szydłowski (Piast) i inni. Poseł Zaręba (PPS) zwracał uwagę na konieczność racjonalnego ustosunkowania się eksportu do naszej zdolności wytwórczej, jak również na konieczność unormowania stosunków handlowych z Rosją i należytę przygotowania Polski do międzynarodowej konferencji gospodarczej, jaka ma się odbyć w Genewie.

W dyskusji nad przedsiębiorstwami przemawiali poseł Michalski (Ch. N.), poseł Szydłowski i Wierzbicki, oraz p. min. Osiecki, który przeprowadził cyfrowe porównanie mł-

dzy przedsiębiorstwami państwowymi a analogicznymi przedsiębiorstwami prywatnymi, stwierdzając lepszą wydajność, oszczędniejszą administrację oraz wyższe wyniki gospodarcze w przedsiębiorstwach państwowych. W sprawie reglamentacji celnej zaznaczył, iż konieczna ona była dla ochrony złotego, system ten jednak musi ulec likwidacji.

Poseł Romocki (Ch. D.) domagał się w sprawie polityki gospodarczej, aby od finansowania bezrobotnych przejść do finansowania produkcji.

W szczegółowej dyskusji przyjęto w dziale wydatków uchwalone zmniejszenie etatów zarządu centralnego, oraz szeregu innych artykułów według wniosków rządowych, aż do artykułu o subwencjach dla przemysłu i handlu. Dyskusja nad tym artykułem nie została wyczerpana i toczyć się będzie w dalszym ciągu na posiedzeniu popołudniowym.

—o—

Min. Piechocki

O STANIE WIEZIENICTWA

Warszawa, 24. 3. (wł. p.) Ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu wypełniła burzliwa dyskusja nad stanem więziennictwa. Na początku przemawiał minister sprawiedliwości p. Piechocki, który szczegółowo przedstawił poziom naszego więziennictwa pod względem rzeczowym, osobowym i organizacyjnym. Przemówienie to wysłuchała Izba w zupełnym spokoju. Wrzawa powstała dopiero przy dalszej dyskusji i osiągnęła punkt kulminacyjny podczas przemówienia komunistycznego posła Prystupa, który nie chciał zakończyć swej mowy, mimo kilkakrotnego wezwania urzędującego marszałka. Fakt ten tak zdenerwował posła Dobiję (ZLN), że podszedł do mównicy, odebrał mu skrypty i zamierzał go usunąć z trybiny mówców. Nad incydentem tym obradował konwent senjorów. Poseł Dobija został wykluczony z trzech posiedzeń sejmowych za wywołanie awantur.

Dyskusji nad więziennictwem nie wyczerpano. Odroczone ją do następnego posiedzenia, które wyznaczono na dzień 25 bm. o godzinie 4 po południu.

Warszawa, 24. 3. (wł. mł.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Banku Polskiego, rozważano m. l. w związku z radami prof. Kemmerera, dotyczącymi dokonania pewnych zmian w statucie Banku Polskiego, sprawę tych zmian. Uzna no, że narazie zmiana statutu nie byłaby wskazana.

Warszawa, 24. 3. (wł. mł.) Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu komisja budżetowa uchwaliła w drugim czytaniu budżet Min. Przemysłu i Handlu.

Zgon wybitnego publicysty

ś. p. Ignacego Rosnera.

Warszawa, 24. 3. (wł.mł.) Dziś o godz. 11-tej rano zmarł nagle na atak sercowy wybitny publicysta i redaktor naczelny Kurjera Polskiego p. Ignacy Rosner. Śmierć nastąpiła nagle.

Śp. Ignacy Rosner urodził się 1. stycznia 1865 r. jako syn Antoniego Rosnera prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po ukończeniu gimnazjum śp. Ig. Rosner odbywał studia na wydziale prawniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W r. 1887 przeszedł na służbę sądową, gdzie pracował do r. 1891. Zmarły zajmował szereg wybitnych stanowisk w rządzie austriackim, był członkiem parlamentu austriackiego, w r. zaś 1919 został naczelnym redaktorem i publicystą „Kurjera Polskiego”, który później wraz z całym personelem redakcyjnym opuścił, kiedy pismo to zmieniło kierunek. Wówczas śp. I. Rosner założył własny dziennik t. n.: „Nowy Kurjer Polski”. W zmarłym społeczeństwo polskie traci jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli.

Ustawa cynkowa

PRZEDMIOTEM OŻYWIENIA DEBAT.

Warszawa, 24. 3. (wł. p.) Sejmowa komisja skarbowa w dniu 24 bm. w dalszym ciągu rozpatrywała projekt ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego.

W dyskusji zabierali głos wiceminister p. Czechowicz oraz dyrektor departamentu przemysłowego p. Gliwiec, podkreślając, że szybko załatwienie tej sprawy jest konieczne, celem przyspieszenia uleczenia choroby gospodarczej państwa.

Po dyskusji wybrano podkomisję dla uzgodnienia poglądów co do wniosków.

W skład podkomisji weszli posłowie: Kwiatkowski (Ch. D.), Jasnikiewicz (ZLN), Badziński (PPS), Szydłowski (Piast), i Ciszak (NPR.). Podkreślić należy, że omówieniu tego projektu ustawy komisja skarbową poświęciła już trzy posiedzenia.

Z ostatniej chwili.

CHAMBERLAIN O POLSCE

w odpowiedzi na interpelację L. George'a. Londyn, 4. 3. (Pat.) Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu izby gmin otwarto dyskusję nad wypadkami genewskimi. Pierwszy zabrał w tej sprawie głos przywódca liberalów Lloyd George, charakteryzując naradę genewską jako tragedję idea przewodniej sesji marcowej Ligi. Mówca czynił mocarstwa locarneńskie odpowiedzialnymi za niepowodzenie genewskie, wynikłe ze szkoda dla mechanizmu pokoju.

Chamberlain poddając analizie stawiane mu zarzuty, powiedział, iż będąc w Paryżu, nawiązał bezpośredni kontakt z Briandem, co dało mu możność poznania zapatrywań głównego delegata Francji w całym szeregu spraw.

W rozmowach, które minister prowadził z premierem Briandem, poruszano sprawę Polski. Wówczas to Chamberlain zapytał Brianda o przyczyny, które skłaniały rząd francuski do popierania żądań Polski o miejsce w Radzie Ligi Narodów, w szczególności zaś stałe miejsce.

Chamberlain wyraził wówczas pragnienie poznania tych powodów, co by mu umożliwiło wierne odzwierciedlenie ich przed rządem brytyjskim. Mówca odrzucił wszelkie przypuszczenia, jakoby w rozmowie, którą miał wówczas z Briandem, zażądał jakiegokolwiek zobowiązania w kierunku popierania żądań Polski co do stałego lub niestałego miejsca w Radzie, nazywając przypuszczenia te najzupełniej bezpodstawnymi. Chamberlain podkreślił to w zdaniu następującem: Przypuszczeniem tym zaprzeczam jeszcze przed wyjazdem do Genewy i pragnę, aby zaprzeczenie to pojęto jako katagoryczne.

„WZBUDZANIE ILUZJI PIERSI MATCZYNEJ”

Oryginalne debaty w Izbie francuskiej.

Paryż, 24. 3. wł. (ow.) W Izbie francuskiej toczyła się dziś w swoim rodzaju oryginalna dyskusja na temat zakazu sprzedaży smoczków gumowych dla niemowląt. Po przeszło 2 godzinnej dyskusji przyjęty został projekt ustawy, według której sprzedaż i przewóz „przedmiotów mających za zadanie wzbudzenie w dziecku iluzji piersi matki” jest zakazana, a sąd uprawniony do konfiskaty takich przedmiotów. Wielka część Izby protestowała przeciw marnowaniu czasu na tego rodzaju dyskusje.

DO JAKIEGO TERMINU

musi być uchwalone prawozorjum budżetowe?

Warszawa, 4. 3. wł. (mi.) W piątek odbędzie się wspólne posiedzenie przedstawicieli stronnictw koalicyjnych z p. premierem Skrzyńskim i innymi członkami gabinetu, na którym będą rozpatrywane sprawy sporne. W ten sposób sprawa prawozorjum przedłuża się, wobec czego jest możliwem, że obrady Sejmu przedłużone zostaną do środy następnego tygodnia, gdyż prawozorjum musi być uchwalone do 31 bm. tj. do terminu, w którym wygasa obecne prawozorjum.

GAZETY ZUŻYTE BĘDZIE MOŻNA

po raz drugi drukować.

Nowy Jork, 24. 3. (Pat.) Według doniesień „New York Herald”, profesor chemii uniwersytetu w Ithaca Rhodes wynalazł sposób postępowania w celu ponownego zużycia zadrutowanego papieru gazetowego. Nadzwyczaj proste postępowanie przy pomocy pewnych środków chemicznych czyni papier zdalny do ponownego zadrukowania, przyczem strata na masie wynosi tylko 10%.

—oOo—

Ile zebrano złota i gotówki

na skarb narodowy?

Warszawa, 24. 3. (wł.mł.) Komitet zbiorczy na skarb narodowy na wczorajszym posiedzeniu wykazał się owocną działalnością w ubiegłym roku. W pożyczkach dochodu osiągnięto ze sprzedaży znaczków 308.000 zł., gotówka 54.000 zł., prowizja od urzędów pocztowych wynosiła 11.000 zł. Kruszców zebrano: złota 21.395 gramów, srebra 368.822 gramów. Ponadto 3.163 dolarów. Za te pieniądze zakupiono kruszców 212.608 gramów złota i 1.782.970 gramów srebra.

SPADEK LICZBY BEZROBOTNYCH

Warszawa, 24. 3. (wł.mł.) W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych znacznie się zmniejszyła. Podczas kiedy w pierwszym tygodniu bm. ilość bezrobotnych wynosiła 360 tys., pod koniec drugiego tygodnia na całym terytorjum Rzeczypospolitej było 354.332 bezrobotnych. Pobierających zasiłki ze skarbu państwa było 176.576.

—o—

Kronika telefoniczna.

Wiedeń, 24. 3. wł. (h) Donoszą z Budapesztu: rozpoczęły się tu rokowania kolejowe z delegacją polską w sprawie zawarcia układu taryfowego polsko-węgierskiego.

Warszawa, 24. 3. (wł. mł.) W stołecznych kołach adwokackich szeroko komentowana jest uchwała rady adwokackiej w Lublinie, zabraniająca członkom dobrowolnej obrony komunistów. Uchwała ta znalazła gorące uznanie w całym społeczeństwie, o czem świadczą liczne listy i telegramy, nadchodzące do centrali warszawskiej z podpisami szeregu stowarzyszeń społecznych.

Warszawa, 24. 3. wł. (mł.) Nad ranem dnia 23 bm. Litwini przerwali połączenie telefoniczne pomiędzy posterunkiem w Podgajach a centralą K. O. P. Śledztwo wykryło, że Litwini projektowali napad na posterunek i chcieli udłamać wzmacnianie pomocy.

Fraszki warszawskie.

(Od własnego korespondenta „Polonii“)

Wielkie przygotowania do uroczystości imieninowych p. Piłsudskiego. — Fantastyczne plotki o marszu strzelców na Warszawę. — Capstrzyk wojskowy i pochód do Sulejówki. — Istotne cele tych manifestacji. — Akcja przedwyborcza pod sztandarem p. Piłsudskiego.

Właściwie to się zaczęło w oktawie imienin p. Józefa Piłsudskiego.

Pisma mu oddane, a w pierwszym rzędzie „Kurier Poranny“ i „Przegląd Wiedzy“, na kilka dni naprzód podawały z rozmaitymi wariantami i odmianami program obchodu uroczystości imieninowych, które miały się odbyć „w całym kraju jako wielkie uroczystości narodowe ku czci wielkiego solenizanta Marszałka Józefa Piłsudskiego“. Przygotowano akademie, pochody, rauty, przedstawienia, odczyty itd. itd.

Zapowiedziano, że na dzień 19 bm. zjadą do Warszawy niezliczone tysiące strzelców, aby pokazać przestraszonej i zdumionej Warszawie swą potęgę, karność i gotowość bojową.

Plotka wielkoniemiejska, podawana z ust do ust, rosła jak lawina, przybierając formy wprost fantastyczne.

Bardziej nerwowi i lękliwi, przepowiadali z góry, że dzień 19 marca będzie przypominał pochód faszystów na Rzym, że kto wie, czy nie nastąpi nowy okres w naszym życiu wewnętrznym, zmiana rządu, zamachy itd. itd.

Wytworzył się nerwowy nastrój gorączkowy, niepewny... Pisma z obozu sulejowskiego, które ten nastrój wytworzyły, zdawały sobie niewątpliwie sprawę ze skutków, ale nie robiły, aby wyprzedać otumanionych z błędu, przeciwnie utrzymywały ich nadal w niepewności...

Dnia 18 bm. w godzinach wieczornych

ZGON B. KRÓLOWEJ DUŃSKIEJ.



W 75-tym roku życia zmarła w zamku Amalienborgu w Kopenhadze matka króla Chrystiana X. Królowa-wdowa Ludwika była małżonką Fryderyka VIII, który zmarł nagle w roku 1912.

M. BRESZKO-BRESZKOWSKI.

Krew, brylanty, kobiety...

102) Powieść sensacyjna w 3 częściach.

Eszapar stał blady, kasając wargi. Chciał jeszcze o coś pytać, ale zbliżyła się do nich Seda. Rozmawiali w zacisznym kącie pustego w tych godzinach maurytańskiego hallu hotelowego. Alma z pewną dumą zlonetowawszy Sandrę, przeniosła swoje pytające spojrzenie na Eszapara. Ten stracił panowanie nad sobą. Był on prawie zupełnie spokojny... Gdy Alma zwróciła się do niego z pytaniem, z pytaniem, które odnosiło się zupełnie do czego innego, Sandry już nie było w hallu.

— Nie była to ucieczka... Odeszła spokojnie, wolno; nawet za wolno, nie spojrzawszy nawet na Sedę, ani na Eszapara...

XII.

PRAWO PUSTYNI — PRAWO NAGRODY.

Eszapar w przeciągu pięciu dni męczył Bumsa niepewnością. Szóstego dnia przyniósł się wraz ze wszystkimi swoimi przyjaciółmi, naturalnie tylko mężczyznami, do Szara-Szat.

W ten sposób stworzono obóz uzbrojony w odległości tysiąca kroków od palmy, w której pobliżu, według zapewnień Arimuki ukryty był skarb.

Obóz składał się z trzech namiotów, rozbitych na odkrytym miejscu. Podkładać się w sposób niewidoczny było rzeczą wprost niemożliwą. Na otaczającym obóz żółto-burym plasku ostro zaznaczała się każda figura ludzka. Wokół obozu usypa-

rozpoczął się na ulicach Warszawy capstrzyk strzelców i legionistów. Ludziska nie czytający „Kuriera Porannego“ i stojący zdala od polityki, przystawali zdumieni na ulicach i pytali się, co to za wielka uroczystość narodowa, czyżbyśmy jakie zwycięstwo odnieśli na terenie między narodowym, a może udało się nam budżet zrównoważyć...

Przypomniano sobie wtedy, że ten capstrzyk wojskowy jest wstępem do uroczystości jutrzejszych, związanych z obchodem imienin b. naczelnika państwa. Niejeden wzruszył na to ramionami i siedł dalej. Innych to trochę dziwiło.

— Jakto? — mówili malkontenci — p. Piłsudski nie bierze żadnego udziału w rządzie ani w armii, a jednak robi się na jego cześć uroczystości wojskowe, oficjalne, większe stokrotnie niż dla Prezydenta Wojciechowskiego.

Faktyczne uroczystości odbyły się dopiero nazajutrz. Gdyby trzeba wierzyć temu, co podały pisma, związane z p. Piłsudskim, to doprawdy trzeba by dojechać do przekonania, że Polska współczesna rządzi nieobrony król — p. Józef Piłsudski. Do Sulejówki, obecnej siedziby p. Piłsudskiego, szły tłumy strzelców i oddziały żołnierskie w szyku bojowym. Tam się odbył przegląd wojsk, conajmniej jak przed wodzem naczelnym i rozdanie na-

gród, jak po zwycięsko zakończonej batalii.

Ale mniejsza o te uroczystości. Odbyły się one spokojnie i nie wykazały bynajmniej potęgi strzelców. Tem niemniej swoim charakterem odróżniały się one zasadniczo od analogicznych uroczystości w zeszłym roku i w latach poprzednich.

W zasadzie nikt nie może mieć przeciwko temu, że p. Piłsudski ma swoich zwolenników, którzy w dniu jego imienin chcą mu okazać swoje uznanie i przywiązanie. Jest to zupełnie zrozumiałe. Ale trzeba by postawić pytanie, dlaczego do tych uroczystości jest używane wojsko, dlaczego żołnierzy odrywa się od normalnych zajęć służbowych i w bezkrytyczne umysły młodych rekrutów wpaja się pewne idee i hasła...

Powstaje też pytanie, jaki był istotny cel tych wszystkich uroczystości i manifestacji imieninowych.

Czy chodziło tutaj o oddanie hołdu p. Piłsudskiemu. Bynajmniej! Cele tu były inne, bardziej realne. Dla każdego baczniejszego obserwatora jest rzeczą jasną, że wszystko to miało charakter wybitnie polityczny. Aranżerem uroczystości chodziło przedewszystkiem o wysunięcie siebie, o nadanie obchodowi cech manifestacji politycznej.

Czy p. Piłsudski ma zamiar odegrać w najbliższej przyszłości wybitną rolę polityczną? Może tak, a może i nie.

Mój osobisty pogląd jest na to trochę odrębny. Sądzę, że p. Piłsudski jest już w zbyt podeszłym wieku, aby chciał kusić się o sięganie po najwyższą władzę w Polsce.

Jest przecież publiczną tajemnicą, że te liczne enuncjacje prasowe, wywiady i oświadczenia p. Piłsudskiego wcale nie on pisze, lecz układa je jeden z jego mężów

W podróży

Bg 174-43x1

nie powinno zabraknąć w neceserze perfum i wody kolońskiej „ISTE“.

J. & S. STEMPNIEWICZ
Warszawa Poznań Radom

zaufania, a p. Piłsudski daje pod tem tylko swój podpis. Zdaje się nawet, iż p. Stpi-czyński nie tai się wcale z tem, iż jest autorem ostatnich oświadczeń b. Naczelnika Państwa.

Zbankrutowani politycy, niedorośli mężowie stanu, różni posłowie, którzy w braku oparcia w masach wyborczych zawiśli teraz w powietrzu — wszystko to razem grupuje się obecnie pod sztandarem p. Józefa Piłsudskiego i szykuje się — ni mniej ni więcej, tylko do przyszłej kampanii wyborczej.

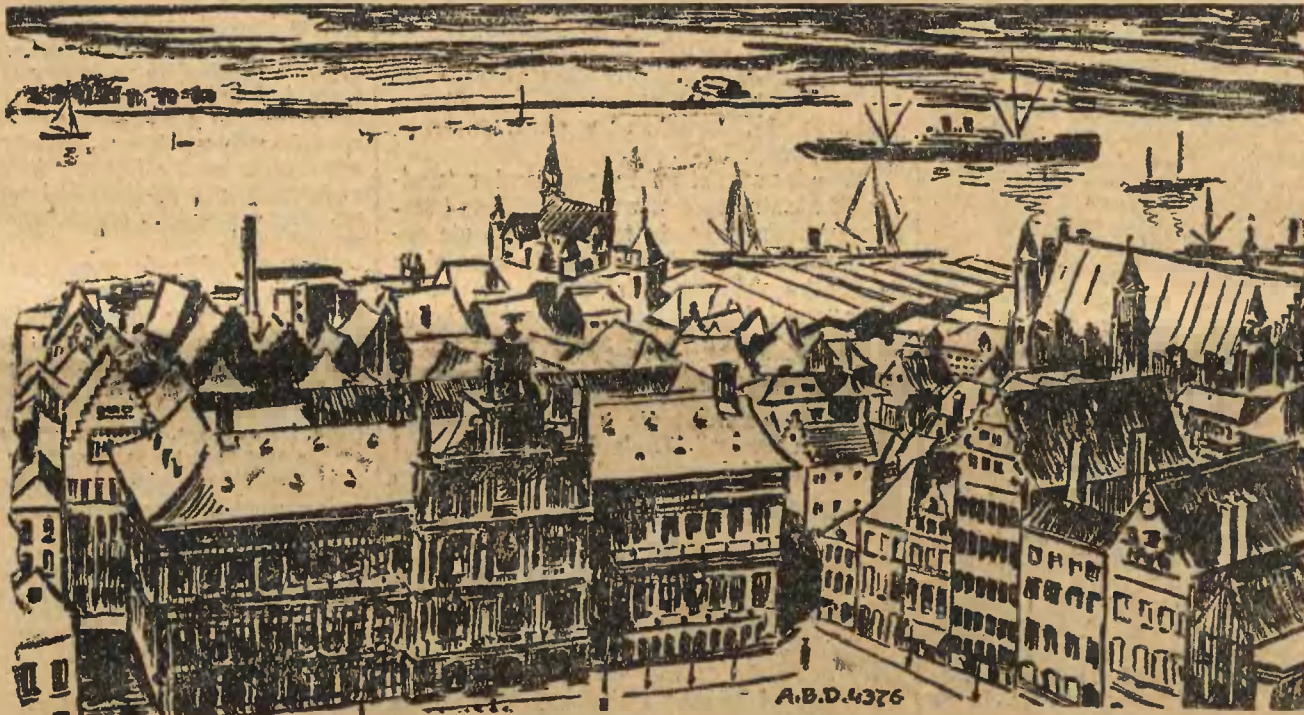
Popularność, jaką p. Piłsudski posiada w pewnych kołach wojskowych i publiczności, jego urok b. Naczelnika Państwa i organizatora armii polskiej — starają się teraz jego najserdeczniejsi przyjaciele puścić na handel, zamienić na upragnione głosy wyborców.

Czy gra ta się uda?

Zbyt jest ona oczywista, aby się na niej wczas nie poznała zdrowa opinia publiczna i zbyt czarnego pokroju ludzie do niej się wzięli, aby mogli wystąpić, jako wybrańcy narodu.

O to możemy być spokojni. Stani's.

Antwernia portem wojennym.



Wobec dojścia do skutku holendersko-belgijskiego układu reńskiego, zmieniona zo stanie Antwerpja w port wojenny, zwrócony przeciwko Niemcom.

półkop, pół-ściane, wysoką na metr. Służyła pono, by w razie napadu można się było z poza niej ostrzeliwać. A napad taki nie był wykluczony...

„Trupa“ nie zdążyła się jeszcze przed zachodem słońca urządzić należycie, gdy w odległości około dwóch kilometrów w pustyni rozłożył się drugi obóz. Działania wojenne już się zaczęły, nie doszło jedynie jeszcze do utarczek zbrojnych. Oba obozy oczekiwały tego wzajemnie, śledząc i pilnując się nawzajem.

Eszapar i tu postanowił oszukać Bumsa. Dymisjonowany bokser nie wątpił, że rozkopywanie zaczęnie się zaraz w nocy dzisiejszej. „Wątpiacy“ zaś wróg odłożył to do nocy następnej.

Ibikowowi tymczasem, instynkt podszeptował następującą myśl:

— Zostań w mieście... Wymyśl jakiś pretekst, jakąś chorobę choćby i... zostań...

I zostałby, gdyby nie ten podły brak stanowczości, który zawsze pcha tchórzliwych ludzi w objęcia pewnego i groźnego niebezpieczeństwa i to tylko dzięki temu, że ludziom tym nie starcza na tyle silnej woli, by sobie powiedzieć: nie!...

Kiedy zaostrome dachy namiotów natrzały na otaczającą ich ścianę okopów, kiedy umilkły głosy pustyni, a na niebie zapalały się coraz liczniejsze gwiazdy, Ibików zaczął pogrążyć się w śmiertelnym smutku. Był jeszcze czas... Nikt go jeszcze nie pilnował... Wyjść przez wąski otwór w tym pierścieniu okopów i co sił w nogach rzucić się w ucieczkę w kierunku miejsca, gdzie znajduje się obóz nieprzyjacielski.

Dziwna jednak jakaś apatia zawładnęła jego duszą, mózgiem i całem ciałem. Miał wrażenie, że rece jego są cudze, a nogi tak dziwnie wrastały w ziemię, jakby były ulane z żelaza.

Usnął się w kącie namiotu jakby był pewny, że

plono to ochroni go przed wszystkim. Wtem, rozległ się ostry, niecierpliwie ostry, w dodatku jeszcze w tę ciłą noc, strasznie ostry głos Grawego:

— Ibikow! Gdzieś się pan do diabła schował? Naczelnik pana wzywa!...

Naczelnik „wzywa“. Było w tem coś przejmującego, jak równie przejmującym był głos Grawego. Ibikow, oblewając się zimnym potem, słyszał szczerkanie własnych zębów. A czyż to nie on właśnie śmiał się zwykle z Kotyńskiego, któremu zawsze zęby tak szczekały?...

Schwycić się, schwycić kurczowo palcami namiotu, żeby nawet Szteker nie mógł go oderwać...

Chciał, a jednak przecież trzeba iść... Trzeba... I znów odrywa się ten straszny Grawe:

— Naczelnik wzywa!...

Ibikow wyszedł, a raczej wypelz. Ciało, które zdawało się być bezsilnem ciągnęła jakaś dziwna siła ku ziemi. Wzrok i czucie dochodziło do ostatnich granic wyczerpania. Czuł pot wielbłądów żujących prasowane siano i czuł zapach tegoż siana. Zalaatywał go również zapach benzyny i oliwy samochodowej, zawsze taki miły zapach, zapach zwyciężonej przestrzeni, a teraz...

Jak wyraźnie w ciemni nocy rysują się kontury głupich pysków wielbłądów, których szerść na nogach zlepiła się i które zamiast ogona, mają jakiś oderwany kawałek sznurka.

A twarze te, tak znane, a obecnie jakieś obce, słusznie obce... Wczoraj jeszcze Ibikow uważał Eszapara za ładnego rasowego bruneta i... nic więcej... Nic więcej... A teraz, teraz on jest zły, straszny, drapieżny. Te oczy, ta linia ust...

W rzeczywistości był to inny Eszapar, mniej podobny do siebie samego, a daleko więcej do przodka swego, Choe Alvarado.

(D. c. n.)

AVERESCU.



Wobec pogłoszek, że w przeciągu bieżącego tygodnia gabinet Bratianu ustąpi, zarysowuje się prawdopodobieństwo ujęcia rządu przez tego popularnego generała, zwanego w Rumunii „pogromcą Niemców”

W sprawie rozd. stypendiów im. K. Miarki i P. Stalmacha.

W kilku pismach pojawił się artykuł w sprawie rozdania pierwszych stypendiów z fundacji im. K. Miarki i P. Stalmacha, który zwraca się przeciw Radzie Wojewódzkiej wzgl. Wydziałowi Oświecenia Publicznego z powodu rzekomego pokrzywdzenia przy rozdaniu stypendiów młodzieży, pochodzącej z Górnego Śląska, na korzyść młodzieży ze Śląska Cieszyńskiego. Pokrzywdzenia dopatruje się autor wzgl. autorowie artykułu w tym, że w bieżącym roku szkolnym na 11 stypendiów akademickich 9 przypadło w udziale uczniom z Górnego Śląska, a tylko 2 uczniom z Śląska Cieszyńskiego (w rzeczy samej 3, z 31 zaś stypendiów, przeznaczonych dla uczniów szkół średnich wszelkiej kategorii, 10 dostało się młodzieży ze Śląska Cieszyńskiego. To też w rezolucji, zamykającej artykuł, domagają się członkowie Śląskiej Pomocy Naukowej uszczelnienia w przyszłych latach podziału tych stypendiów w stosunku do ilości zakładów naukowych i ilości uczniów obu części Województwa Śląskiego.

Pomijając już fakt, niepożądanego różniczkowania nawet młodzieży pochodzącej z tego samego Województwa, stwierdzić należy, że sama zasada, na której wnioskodawcy chcieli by się oprzeć rozdanie stypendiów, sprzeciwia się słusznemu postulatowi rozporządzenia wykonawczego do ustawy śląskiej z 7 kwietnia 1925 r. o stypendiach wojewódzkich im. K. Miarki i P. Stalmacha, który otrzymanie stypendium uzależnia od stwierdzenia u kandydata „istnienia wyjątkowej zdolności i pilności oraz nieskazitelnego charakteru”. Postulat powyższy wyraźnie więc czyni zależnym otrzymanie stypendium od indywidualnych przymiotów kandydata, a nie dopuszcza jakiegokolwiek innej generalnej zasady podziału stypendiów.

Do stwierdzenia wspomnianych przymiotów powołany jest wyłącznie zakład naukowy, którego kandydat jest uczniem. To też Wydział O. P., zanim przedstawił Radzie Wojewódzkiej 588 podań o nadanie stypendium, prosił Rektora w wszystkich uczelni wyższych w Państwie i Dyrektora wszystkich tych szkół, których uczniowie ubiegali się o stypendia, o wydanie opinii o kandydatach i przedstawienie wniosków w formie ułożenia listy kandydatów w tym porządku, w jakim zdaniem Rektora wzgl. Dyrektora szkoły średniej na uwzględnienie prasy zasługują.

Wniosków zakładów naukowych Wydział O. P. w propozycjach przedłożonych Radzie Wojewódzkiej nie znalazł z wyjątkiem tych wypadków, w których kandydat proponowany przez Zakład Naukowy nie odpowiadał innym postanowieniom art. 3 ustawy wzgl. par. 2 rozp. wykonawczego t. j. nie urodził się na obszarze Województwa Śląskiego lub nie udoświadnił w dostateczny sposób swej niezdolności.

Jedną więc w bieżącym roku szkolnym znaczna część stypendiów przypadła w udziale uczniom, to nie można w tem dopatrywać niepokrzywdzenia z czysto politycznej strony młodzieży górnośląskiej, tylko trzeba stwierdzić fakt, że w tym roku młodzież pochodząca ze Śląska Cieszyńskiego posiadała w swym gronie większą liczbę kandydatów, odpowiadających warunkom otrzymania stypendium. Fak ten nie przesądza w niczem wyniku konkursu stypendialnego w latach następnych, jakkolwiek sama zasada rozdania stypendiów zmieniona być nie może.

PALEIS DE DANCE

SOSNOWIEC, ULICA DEBILSKA 4.

DANCING TOWARZYSKI

co wieczór o godzinie 8-mej

Raw/ tańców nowoczesnych.

DOBROTA MUZYKA.

Dancing pod kierownictwem

warszawskich artystów.

Ro 791 — 40x1

Dyrektor: Baldi-Pawlowski.

Pierwszy polityczny proces „Polonji”

z powodu kampanji, prowadzonej przeciw p. Wł. Grabskiemu.

Prokuratura dopatrywała się „wybryku” w umieszczeniu karykatury p. Wł. Grabskiego — Sąd tego „wybryku” nie uznał i oskarżonych uwolnił od winy i kary.

W serii procesów politycznych, przed którymi znajduje się redakcja „Polonji”, a których wytoczenie pochodzi z czasu kampanji naszej przeciw rządowi p. Władysława Grabskiego, odbył się we środę proces pierwszy. Prokuratura katowicka pociągnęła redakcję naszą do odpowiedzialności sądowej za umieszczenie na pierwszej stronie „Polonji” karykatury, zatytułowanej: „Zastaw się postaw się”, przedstawiającej p. Wł. Grabskiego w roli wysprzedającego wszystkie monopole państwowe. Prokuratura dopatrywała się w tem ciężkiego wybryku i zażądała wystąpienia przeciw redakcji na mocy § 360 u. k. n.

Rozprawa odbyła się w trzeciej Izbie karnej Sądu okręgowego pod przewodnictwem Dr. Mischke. Oskarżał prokurator p. Mellerowicz. Jako oskarżeni występowali: naczelny redaktor p. Wł. Zabawski i odpowiedzialny redaktor p. Fr. Hanik.

P. redaktor Zabawski w wstępnym swem oświadczeniu zaznaczył, że przyjmuje odpowiedzialność za umieszczenie karykatury, ale do winy się nie przyznaje. Umieszczono ją w piśmie w czasie kampanji, prowadzonej przeciwko rządowi p. Władysława Grabskiego. Był to jeden z przyczynków tej walki. Że w tej walce posługiwała się redakcja karykaturami, nie jest nic dziwnego, gdyż karykatura jest jednym ze środków walki politycznej, używanym na całym świecie cywilizowanym. Zresztą inkryminowana karykatura, zanim ukazała się w „Polonji”, była poprzednio umieszczona w warszawskiej „Rzeczypospolitej”.

W odpowiedzi na to, prokurator podkreślił różnicę terenu warszawskiego i śląskiego, podnosząc, że to, co mogło nie robić wrażenia w Warszawie, to specjalnie na Śląsku może oddziaływać źle, a w szczególności ośmieszająca taka karykatura mogła tu podważyć zaufanie do finansów i waluty polskiej.

W replice swojej redaktor p. Zabawski wyraził zdziwienie z powodu takiego stawiania kwestji. Zaufanie do finansów i waluty polskiej podważyły eksperymenty,

czynione przez rząd p. Wład. Grabskiego i z tego względu zwalczałyśmy rząd ten. Górny Śląsk jest terenem, gdzie sprawy gospodarcze wysuwają się na pierwszy plan, gdzie cedulka giełdowa jest czytana i gdzie każdy uświadamia sobie stan gospodarczy kraju w danej chwili. Karykatury więc tutaj nie szerzyły niepokoju, lecz szerzyła go zła polityka rządu a w szeroki kołach zdawano sobie sprawę, że karykatura jest tylko jedną z form walki, przeciwko złej i szkodliwej polityce.

Sąd po naradzie, uznając w całej pełni wywody i argumenty oskarżonego, uwolnił obu oskarżonych p. red. Zabawskiego i p. Hanika od winy i kary.

Równocześnie przed tą samą Izbą karną odbył się drugi proces o artykuł, który pojawił się w październiku w „Polonji” p. t.: „Sędzia a życie”. W artykule tym prokuratura dopatrywała się obrazy dyrektora i sędziów pierwszej Izby karnej w Katowicach, a także publiczności rozszerzania faktów zmyślonych, iż mianowicie Sąd szerzy nastroje inflacyjne. Z powodu tego pozwano jako oskarżonych p. Hanika, p. redaktora Zabawskiego i redaktora Dr. Falla, który przyznał się do autorstwa artykułu.

Dr. Fall w półgodzinnym przemówieniu przedstawił to sprawy, która wywołała napisanie artykułu. Przedstawił rozwój sytuacji gospodarczej w Polsce, katastrofalny wpływ na nią rządów p. Wł. Grabskiego, podnosząc, że jest w interesie publicznym, by chronić społeczeństwo przed wpaściem w nastroje inflacyjne, a szerzeniem nastrojów tego rodzaju są wywody, w których wymienia się grzywny, tak jak w jednym z wypadków w roku na odpowiedzialnego redaktora „Polonji” nałożono mu grzywnę w kwotę 1500 zł. W czasach przedwojennych, gdy pieniądz był więcej szanowany, grzywny w tych rozmiarach byłyby nie do pomysłenia.

Sąd na podstawie przeprowadzonej rozprawy nie uznał że strony oskarżonych naraziły w kierunku obrazy dyrektora i sędziów a dopatrywał się tylko znamiennego przemówienia w tem, iż w artykule zarzucano sądowi szerzenie nastrojów inflacyjnych, wobec czego uwolnił innych oskarżonych, skazał tylko Dr. Falla, jako autora, na 50 zł. grzywny.

Rozprawie przyszedł w sędziach publiczność z wielkim zainteresowaniem.

Sławne czteronożne gwiazdy filmowe.

Za kulisami filmów zwierzęcych w Hollywoodzie. — Ulubieńcy całego świata. — Rin Tin Tin, Lwie Serce, Piotr Wielki. — 20 tysięcy dolarów miesięcznie!

Zwierzęta na filmie to nic nowego i filmy zwierzęce cieszą się niesłychanym powodzeniem, o czem wiedzą wszyscy bywalcy kinowi, którzy podziwiali „Rin-Tin-Tina”, lub komedje z dogiem Browne, albo też groteski z szympansimi itp. Nic też dziwnego, że zwierzęta te cieszą się niezwykłą popularnością i staranną opieką za kulisami wytwórni filmowej.

Trzy psy stoją dziś u szczytu sławy filmowej: Lwie Serce, Rin-Tin-Tin i Piotr Wielki. Są to wszystkie psy owczarskie. Lwie Serce zdobył sławę pierwszy. Właściciel jego, aktor filmowy kalfornijski, wytrzesował go w tajemnicy na — aktora filmowego. Pies okazał się „urodzonym” artystą. Gwiazda jego wzeszła szybko, a filmy jego przyniosły przedsiębiorstwu okragłą sumkę 200 000 dol. zarobku.

Rozpoczęło się poszukiwanie za innymi czworonożnymi artystami. I oto zwrócono uwagę na Rin-Tin-Tina. Pan jego, oficer amerykański, znalazł go w jednym z rowów strzeleckich niemieckich, napół zasypanego przez amerykańskie pociski armatnie. Rin-Tin-Tin był jakby stworzony na psa filmowego: nie ustraszony, wykonujący rozkazy ściśle, reagujący na nieznaczne nawet wskazówki. Odrzuć pierwszy film, noszący jego imię, był tak silny, że przyniósł właścicielom czterech milionów dolarów, a pamiętać należy, że za dobre uchodzą te filmy, które dają 100 000 dolarów.

Odtąd filmy czworonożne, tj. takie, gdzie bohaterami są czworonogi, poczęły być w modzie. Czteronożni aktorzy są bardziej poszukiwani, niż piękne aktorki i czarujący aktorzy! W wytwórni filmowej Paramount trzymają np. psa owczarskiego, Piotra Wielkiego, który występował już kilkakrotnie w pobocznych rolach. Nagle przypadł mu zaszczyt w udziale wystąpić równocześnie z Polą Negri, Gloria Swanson i Ralfi Valentinem. Pokładane w nim nadzieje usprawiedliwił w pełni. Jego

film stał się bombą filmowego sezonu nowojorskiego! Nic dziwnego, że pies ten jest dziś najlepiej płatną gwiazdą filmową czworonożną, nie dziwnego, że podróżuje stale w towarzystwie służi i weterynarza, że w gmachu swego przedsiębiorstwa filmowego posiada pełen komfortu domek, strzeżony przez detektywa — może sobie na to pozwolić, (a ściślej mówiąc jego właściciel), gdyż pobiera miesięcznie 4.500 dol. Nawet Rin-Tin-Tin nie zarabia tyle, bo tylko 500 dol. tygodniowo, nie powodzi mu się jednak skądinąd gorzej i niedawno podwyższono jego sumę ubezpieczeniową do wysokości 100.000 dol.

Prócz tego istnieje jeszcze ze 20 innych aktorów psiego rodu, „zarabiających” jednak znacznie mniej, to znaczy od 250 do 350 dol. tygodniowo! Rozumie się, że pieniądze biorą ich właściciele. Zwierzęta te wykonują niekiedy zadania nieprawdopodobne. Nic dziwnego, że bywalcy kinowi miększego serca zasypują przedsiębiorstwa kinowe listami, w których boją się strasliwymi udręczeniami swoich ulubieńców i protestują przeciwko znęcaniu się nad „czworonożnymi gwiazdami”.

Przypuszczenia jednak te są niesłuszne. Zwierzęta te pracują bez przymusu i inteligentnie. Podstawą treningu jest zawsze asocjacja pojęć w mózgu zwierzęcia. Tak np. w jednym z filmów Lwiego Serca jest scena, w której pies zauważył zrabowanie mu jego towarzyszkę i młodych. Jeden z nieprzyjaciół jego pana, skradł jej z chaty. Pies patrzy z wszelkimi oznakami zgrozy do pustej budy, nos jego poszukuje śladów rabusia, z wyszczerzonym zębami i ze złezoną sierścią patrzy w kierunku, gdzie się rabuś oddał, potem zmierzony bólem, pada na ziemię. A oto, jak zdjął się dokonano? Kunia, który waleś się w wytwórni jest znienawidzonym rywalem Lwiego Serca, który pokazuje mu zęby, gdy go tylko spotka. Otóż kołdrę

BARTHOU.



Komisja reparacyjna wybrała na ostatniem swem posiedzeniu prezydenta i wiceprezydenta, Prezydentem wybrano ponownie Ludwika Barthou, sprawującego ten urząd już od szeregu lat.

Teatr i Estrada.

—o—

△ Repertuar Teatru w Katowicach.

W czwartek, dn. 24. bm. przedstawienie zawieszone. Teatr Polski gościnnie wystąpi w Król. Hucie w sali Hotelu Hr. „Reden”, dając pełen humoru i tańców wodewil w 4 aktach „Ulani Ks. Józefa”.

W piątek, dn. 26-go marca rb. o godz. 2 m. 30 pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach od 3 zł. do 30 groszy, dana będzie opera Gounoda „Faust”.

W piątek, wieczorem o godz. 7 m. 30 po raz 5-ty wodewil p. t. „Ulani Ks. Józefa”.

W sobotę, dn. 27 marca r. b. po raz pierwszy opera Moniuszki p. t. „Straszny dwór” w reżyserji Henryka Kawalskiego pod batutą Stefana Barańskiego z udziałem pp. Filipka-Jaworzyńskiego, Wolskiej—Sobańskiej, Zamorskiej, Bedlewicza, Dolnickiego, Mazanka, Kopuszewskiego, Romanowskiego w partiach głównych. W akcie 4-ym mazur układu baletmistrza Romana Morawskiego.

W niedzielę, o godz. 1-szej w południe dla dzieci bajka p. t. „Jaś i Małgosia” po cenach od 20 groszy do 2 zł.

—o—

△ Repertuar teatru sosnowieckiego i na Zagłębie Dąbrowskie.

Teatr w Sosnowcu.

W czwartek — po cenach znizonych: od 50 gr. do 3 zł. w 14 obrazach: — „Nie namawiaj, bo ulegnę”. Początek godz. 8 min. 15 wiecz.

W piątek jeden wieczór monologisty Artura Zawadzkiego.

W sobotę — tylko dla dorosłych „Kurnik” komedjo-farsa Tristana Bernarda, grana z olbrzymim powodzeniem na wszystkich europejskich scenach.

W niedzielę jak zwykle dwa przedstawienia, będą to zarazem ostatnie przed świętami.

—o—

kunula ukryte w budzie naszego bohatera. Kiedy się do niej Lwie Serce z'jawi, zaleciał go z budy swaj wroga, domyślając, że z'jawił w jego budzie, on wż go jednak nie widział, więc szukał na ziemi jego śladu i wkońcu zobaczył swojego wroga w ramionach reżysera. Zjeżył sierść i położył uszy po sobie, oraz pokazał zęby, lecz w tej chwili pan jego zawołał: wstydź się Lwie Serce! naco pies spieszony położył się na ziemi, ponieważ jednak pan pieścił i głaskał znenawidzonego kunda, w dodatku, stąd smutek psa nie miał żadnych granic i w rysach jego pyska odmalował się ten wyraz nieskończonego bólu, który wzrusza widzów całego świata.

Albo na filmie całe się dwoje kochanków, a pies, który doprowadził związek do skutku, zdaje się śmiać całą mordką. Dlaczego jest taki uszczęśliwiony? Ponieważ w tej samej chwili reżyser, pan jego, pokazuje mu kawałek mięsa i woła: Lwie Serce, czy wiesz, co trzymam w ręku i dla kogo?

—o—

FRANCUSKA MACZKA MLECZNA EDBr

wyśmienity środek odżywczy dla niemowląt, matek karmiących, ozdrowieńców, starców i ludzi osłabionych wskutek długotrwałych chorób przewodu pokarmowego.

MACZKA MLECZNA EDBr

może być bardzo szybko przygotowana — jest lekko strawna, przewyższa pożywnością inne tego rodzaju mączki i dzięki swemu wybornemu smakowi jest chętnie spożywana przez dzieci i starszych.

Sprzedaż w aptekach i większych składach aptecznych i winno-kolonjalnych.

Bg 218 65/1

Z Śląska.

„INTELEGENCJA PRACUJĄCA — BEZROBOTNYM“

Zapoczątkowana przez Sekcję Pracy Społecznej Kasyna Polskiego w Królewskiej Hucie akcja niesienia pomocy dla bezrobotnych rozwija się pomyślnie. Dowodem tego jest sprawozdanie, jakie „Komitet Inteligencji Pracującej dla niesienia pomocy bezrobotnym“ złożył na ostatnim zebraniu. W akcji biorą obecnie udział urzędnicy prawie wszystkich urzędów i instytucji w Królu Hucie. Na czele Komitetu Wykonawczego stoi b. minister p. Józef Kle-droń.

Na fundusz pomocy dla bezrobotnych wpłacił urzędnicy: Polskich Kopalń Skarbowych 541,56 zł., Magistratu 525 zł., Huty Królewskiej 432,56 zł., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 192 zł., Miejska Komenda Policji Wojewódzkiej 113,02 zł., urzędnicy Prokuratury i Sądu Powiatowego 93,53 zł., profesorowie Gimnazjum Klas. 58,50 zł., kolei państw. 46,80 zł., Dyr. Policji 45,71 zł., Urzędu Poczt 44 zł., grono profesorów Szkoły Mech.-Hutniczej 27,69 zł., urzędnicy Okręgowego Urzędu Górniczego 27,43 zł., Kas. Chorych 19,60 zł., Urzędu Skarbowego 17 zł., Banku Polskiego 13 zł., Dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych 500 zł., Razem 2,697,40 zł. Pozostałość z ubiegłego miesiąca 131,56 zł. Razem 2,828,96 zł.

Kwotę tę rozdzielono pomiędzy poszczególne kuchnie dla bezrobotnych następująco: Kuchni przy ul. Sobieskiego 1,000 zł., przy ul. Bytomskiej 1,000 zł., przy ul. Krzyżowej 700 zł., Razem 2,700 zł.

Komitet interwenjował u Zarządów Kuchni w tym kierunku, żeby kuchnie wydawały obiady i posiłki także w soboty, tak że obecnie kuchnie będą czynne codziennie, za wyjątkiem niedziel.

Wobec tego, że różne osoby zwracają się do Komitetu z żądaniem rozszerzenia akcji pro wadzonej na rzecz bezrobotnych na cały Górny Śląsk, Komitet wyjaśnia, że akcja jego obejmuje tylko miasto Królewską Hute, zainteresowanym zaś radzi utworzyć podobne komitety w swych miejscowościach. Wszystkim tym, którzy zwracali się do Komitetu o subwencje pieniężne, komitet udzielił odpowiedzi, że celem Komitetu jest podtrzymanie kuchni dla bezrobotnych i że zapomóg pieniężnych z zasady nie udziela.

— Echa notatki.

P. Leon Murlowski, budowniczy z W. Hajduk prosi nas o zaznaczenie, że osoba jego nie jest identyczna z osobą noszącą podobne nazwisko, o której była mowa w notatce „Polonii“ nr. 81 pod tytułem „Z sądu powiatowego w Królu Hucie“.

— Próba aparatów.

Dnia 20 marca br. w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Katowicach próba gaszenia ognia aparatami „Minimax“ i „Total“. Do gaszenia przeznaczono były dwa stopy drzewa, ułożone w klatkę i polane obficie benzyną i smołą. Stopy były jednakowo zbudowane przez członków katowickiej straży pożarnej. Przed gaszeniem wylosowano, który aparat ma jaki obiekt gasić. Pierwszy obiekt przypadł aparatowi firmy „Total“, a drugi firmy „Minimax“. Po upływie 1 min. 45 sek. od chwili zapalenia przystąpiono do gaszenia aparatami „Total“ pierwszego obiektu. Do ugaszenia tego obiektu użyto 11 aparatów w ciągu 3 min. 15 sek. Następnie podpalono drugi obiekt i po upływie 1 min. 45 sek. przystąpiono do gaszenia drugiego obiektu aparatami „Minimax“. Obiekt ugaszono dwoma aparatami typu B i jednym aparatem typu większego C, zawartości 12 litrów płynu w przeciągu 4 min. 25 sek.

— Na ćwiczenia dywizji śląskiej.

Na dwudniowe ćwiczenia dywizji śląskiej zjechali na Śląsk generałowie Szepetycki, Kułiński i Zajac.

— Prechw wprowadzeniu ślubów cywilnych.

W ubiegłą środę 24 marca br. w godzinach popołudniowych w sali Domu Związkowego przy kościele NMPanny w Katowicach odbyło się zebranie Tow. Polek. Obrady rozpoczęto przy szczelnie wypełnionej sali a po odczycie protokołu i omówieniu spraw bieżących, referat na temat aktualnych zagadnień wygłosił ks. dr. Marchewka. Referent szczególnie uwzględnił aktualną sprawę ślubów cywilnych. Po skończonym referacie została zgłoszona rezolucja, którą uczestniczkami zebrania uchwaliły jednogłośnie. Rezolucja ta brzmi: Jesteśmy mocno przekonane, że tylko nierozważalne śluby małżeńskie, kościelne, zapewniają świętość rodziny, bogobojne wychowanie dzieci i pomyślny rozwój narodu i Państwa, natomiast śluby cywilne i rozwody rujną rodzinę i Państwo, nadto nie są zgodne z prawem Bożym i Kościołem katolickim. Ponieważ jednak są zamiary komisji kodyfikacyjnej wprowadzenia do prawodawstwa polskiego zasady ślubów cywilnych i rozwodów, wobec tego domagamy się od naszego Sejmu i Senatu, aby nie uchwalił powyższego prawa. Zebranie zakończono odpiewaniem „Roty“.

— Na fundusz pomocy dla niezamożnej młodzieży szkolnej w Woj. Śląskiem złożyli współpracownicy firmy Brown i Boveri, Polskie Zakłady Elektryczne w Warszawie, za pośrednictwem inż. F. Szebeliewskiego 70 zł. Ogólna suma składek, które wpłynęły na powyższy cel w

Co dzień przynosi? Z Zagl. Dabr.

Troska o roboty publiczne.

Sfinansowanie prac przy regulacji Rawy napotyka na trudności. — Jak Wydział budowlany Magistratu katowickiego ma zamiar przeprowadzić brukowanie ulic.

Tak władze rządowe jak i władze komunalne przy rozpatrywaniu robót publicznych, które mogłyby być przeprowadzone w okresie letnim, uwzględniają w pierwszym rzędzie roboty, które wymagają minimalnego nakładu kapitału na materiał, natomiast mogłyby zatrudnić jak największą liczbę bezrobotnych. Jedną z takich prac — to regulacja Rawy na odcinku od Nowego Bytomia do ujścia jej do Przemszy. Plany tych robót opracowane w najdrobniejszych szczegółach, były przedmiotem obrad Rady Ministrów, na której posiedzeniu projekt uzyskał pierwszeństwo przed innymi. Plany te opracowane są tak, że w razie konieczności przerwania robót przy regulacji z tych czy innych powodów, całość prac regulacyjnych nie ucierpi ani na jotę.

Następcza się jednakże pewna trudność w finansowaniu prac przy regulacji Rawy, zresztą natury formalnej. Trudność ta polega na tem, że fundusze potrzebne na regulację, musiałyby być uchwalone przez Sejm Śląski w ramach budżetu wojewódzkiego, który, jak zresztą wiemy, w roku bieżącym został bardzo ograniczony. Gdyby rząd chciał udzielić kredytu, natrafia również na trudności z powodu luki w ustawie. Jednym słowem praca dla bezrobotnych jest, rząd ma chęć sfinansowania tych prac w formie czy to pożyczki, czy też w inny sposób, należałoby tylko znaleźć jakiś punkt w ustawie, któryby pozwolił chęć tę zrealizować. Naszym zdaniem trudności, wynikające z natury formalnej nie powinny w tym wypadku odgrywać specjalnej roli, punkt wyjścia powinien znaleźć się, jeżeli uwzględnimy, że w ciągu 8 miesięcy przy regulacji Rawy mogłoby znaleźć zatrudnienie 2600 robotników, a suma potrzebna na ten rok wynosi około 3 milionów zł.

Miarodajne czynniki powinny w tym wypadku odłożyć na bok wszelkie formalności, a iść w kierunku ulżenia doli bezrobotnych na Śląsku, aby masy te uchronić przed zubożeniem wpływami wywrotów ców.

Jak już na początku artykułu wspomnieliśmy, troską władz komunalnych jest wyszukanie sposobu przeprowadzenia koniecznych inwestycji w sposób, któryby dał zatrudnienie większej liczbie bezrobotnych przy minimalnym nakładzie pieniężnym na materiał potrzebny na roboty inwestycyjne.

Ze zagadnienie to można rozwiązać przy dobrych chęciach, może posłużyć fakt, że wydział budowlany magistratu katowickiego, na czele którego stoi radca budowlany inż. Sikorski, opracował plan robót ulicznych, polegający na czasowym zerwaniu ze sposobem brukowania trze-

ciórzednych ulic w mieście kostką granitową, a natomiast zaprowadzenia jezdni termakowej albo betonowej.

Cała koncepcja polega na tem, że z ulic, na których ruch kołowy jest mniejszy, będą wyrwane kostki i zużyte po odpowiednim ociosaniu na brukowanie ulic, na których ruch kołowy jest znacznie większy i wymaga trwałego bruku.

Podyktowane to jest nie tylko chęcią oszczędzenia na materiale, ale również chęcią ześrodkowania wydatków li tylko na robociznę.

Dla zilustrowania powyższego przytoczymy kilka cyfr. Mianowicie położenie metra kwadratowego bruku z nowych kostek granitowych, które trzeba sprowadzić z zagranicy, pociąga za sobą koszt 57,20 zł., przyczem na sam materiał brukowy i budowlany odchodzi 54 zł., a na koszt robocizny tylko 3,20 zł., podczas kiedy zmiana starego bruku kostkowego na termakowy albo betonowy, ociosanie starych kostek i położenie ich, pociąga za sobą koszt metra kwadratowego takiej jezdni na 38 zł., przyczem robocizna wynosi 27,20 zł., a materiał 10,80 zł.

Wypracowany plan pozwoli Magistratowi na oszczędzenie na wydatkach 40 proc. i na zatrudnienie 9 razy tyle robotników.

Jak się dowiadujemy, plan ten znalazł wśród większości członków Magistratu zgodę na wykonanie go, jedynie niektóre jednostki, którym zależy na dostawach, plan ten przyjmują z rezerwą, powołując się na to, że bruk termakowy, albo betonowy nie będzie tak trwałym, jak bruk kostkowy.

Stanowiska tych osób nie moglibyśmy nazwać zgodnym z duchem czasu, który wymaga od władz czy to państwowych czy komunalnych, aby wszelkie inwestycje przeprowadzane były w ramach oszczędności, a jednakże nie doprowadzały do ruiny wyglądu miasta. Opinia publiczna może być spokojna co do nowego projektu brukowania ulic w mieście, gdyż projekt ten uległ wszechstronnemu rozpatrzeniu nawet na okres 30-letni i raczej przynosi miastu i bezrobotnym korzyść, a nie straty kasie magistrackiej. Wszelką inną opinię co do tego projektu należy traktować z rezerwą, gdyż podyktowana ona będzie zapewne z łona tych, którzy mieli nadzieję zarobku na dostawach. Magistratowi miast na Górnym Śląsku i tak zarzuca się ciągle rozrzuć gospodarke we wszystkich działach, więc dobrze, że znalazł się człowiek, który przynajmniej w dziale budowlanym przeprowadza możliwie oszczędności, które w niczem nie przyczynią się do ruiny ulic miasta, a tem więcej do deficytu w kasie miejskiej. (r)

—oOo—

ostatnim tygodniu na ręce Naczelnika Wydziału Ośw. Publ. wynosi 670 zł.

— Czyja zguba.

W pociągu poznańskim na przestrzeni Katowice—Lubliniec, znaleziono paczkę z książkami. Po odbiór paczki należy zgłosić się do kolejarza Roberta Machonia w Rudnych Piekarach.

— Linja autobusowa Rybnik—Racibórz.

Polskie przedsiębiorstwo linii autobusowych w Rybniku ma zamiar przedłużyć linię autobusową Rybnik—Wodzisław—Pszów—Dębicz do Raciborza (Rynek). W tej sprawie toczą się układy pomiędzy polskimi a niemieckimi władzami. Układy zapewne skończą się pomyślnie. W wypadku przedłużenia linii, podróż z Raciborza do Rybnika trwałaby tylko godzinę.

— Kradzieże.

Ze składu kupca Piotra Kamińskiego w Królu Hucie skradziono 120 zł. gotówki.

— Z podwórza „Górnośl. Fabryki Luster“ w Katowicach skradziono rower marki „Deutschland“ oznaczony Nr. 287.224.

— W mieszkaniu Józefa Broła w Wielkich Piekarach usiłowano popełnić kradzież. Sprawcę, 17-letniego E. Wodscha, pochwycono.

— Napad.

Na Pawła Porwika, mieszkańca Królu Huty dokonano napadu, przyczem zraniono go ciężko nożem. Napadnięty poznał sprawcę i nazwisko jego ujawnił policji.

— Pożar.

W zabudowaniach mieszkalnych Adama Kusla w Studzonce wybuchł pożar, który zniszczył dach i przybudówki. Straty obliczane są na 4.000 złotych.

— Baczność bezrobotni Siemianowice. Od 1 lutego br. przyniesiono dla bezrobotnych i ich rodzin bezpłatną pomoc lekarską. Do okręgu siemianowickiego należą gminy Bańków, Bytków, Michałkowice i Huta Laura Siemianowice. Dla wymienionych gmin ustalono do udzielania pomocy lekarskiej następujących lekarzy: pp. dr. Długosza w Michałkowicach, dr. Dadaczyńskiego w Siemianowicach i

dr. Skupego w Hucie Laury w Siemianowicach. Wobec powyższego przysługuje bezrobotnym i członkom ich rodzin prawo korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej, oraz wolny wybór lekarza z pośród trzech wyżej wymienionych.

—::—

Z Cieszyńskiego

(:) Sprzedaż biletów na fundusz bezrobocia

wprowadzoną została z tem, aby na wszystkich stacjach do każdego zakupionego biletu jazdy dodawane, lub bodaj ofiarowane były. — Podczas gdy np. w Cieszynie kasy osobowe w ten właśnie jedynie racjonalny sposób postępują, — już na stacji Bielsko upominają się trzeba o wydanie takiego biletu, a na przystanku Golezów-fabryka i upominanie się nie pomoże, bo ich wcale niema — mimo że tuż obok stoi beczynnie cementownia i cała miejscowość pełna jest bezrobotnych.

(:) Ustrofi.

Pod wpływem dobroczynnych, bo ciepłych promieni słońca wiosennego, zaczyna się ruch w Ustroniu, tym u podstaw naszego Beskidu położonego zakątku. Raz wraz zjeżdżają komisje ustalające bieżący tor kolejki do Wisły, — plany wygotowane leżą do przedłożenia ludności interesowanej celem waleśnienia ewentualnej reklamacji przed bliskim już rozpoczęciem prac około wybudowy. — Zarząd kapitulowy czuwał i remontuje łazienki, jak również pokoje gościnne, tylko zarząd gminy trwa dalej jeszcze w swolm śnie zimowym. A do zrobienia jest wiele: — na chodniku prowadzącym z dworca kolejowego do osiedla przybyłszy tonie w błocie, nie lepiej wyglądała ścieżka dla pieszych przez miejscowość prowadząca. Jeżeli więc Ustrofi chce się trochę do pojęć europejskich zbliżyć, winno przedsiębiorstwo przeprowadzić wyłożenie chodników, taflami kamiennymi, jak i przejścia przez błotniste drogi, zwłaszcza, że udogodnia nie takie opłaca się siewie ściegając coraz liczniejsze rzesze letników.

Podobno samorządowa komisja drogowa orzekła, że w bieżącym roku konserwacji dro-

Z życia cechów w Czeladzi.

Onegda odbyło się w Magistracie posiedzenie cechu ślusarsko-kowalskiego w obecności delegata Magistratu p. J. Tajchmana, jako komisarza municypalnego cechu. Przewodniczył obradom cechmistrz Machniewski Wiktor, protokółował mistrz Rojewski. Po odczycie protokołu i załatwieniu niektórych korespondencji złożonych do cechu przez uczniów kowalskich, przystąpiono do wywołania na majstrów ślusarskich i uczniów kowalskich. Na majstrów ślusarskich zostali wywołani: Wojtasik Leon i Nowak Władysław, a na czeladników: Stanisław Cekuła, Szurma Jan, Stank Bolesław, Gajda Roman, Jaworek Stanisław, Łazar Stanisław i Mysiek Franciszek. Z przedstawionych prac wywołanych w szczególności zasługują na uwagę dwie latarnie wykonane z blachy mosiężnej, osadzone na drążkach, dzieło uczniów Łazara Stanisława i Mysika Franciszka. Latarnie te, wykonane w zakładach ślusarskich p. Piotra Tarnowski, postanowiono oddać do użytku kościelnego od cechu ślusarsko-kowalskiego.

+ Obrady Sejmiku Będzińskiego.

W dn. 27 bm. tj. w sobotę odbędzie się posiedzenie Sejmiku Będzińskiego z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokołów z dwóch poprzednich posiedzeń; sprawozdanie z wykonania budżetu za rok ubiegły; regulamin komisji rolno-weterynaryjnej i wybory członków do tej komisji; wybór komisji szkolnej przy szkole rolniczej żeńskiej w Koziej Głowie; wydzierżawienie majątku Salików dla celów kultury rolnej; sprawa zaciągnięcia pożyczek długoterminowych w wysokości 300 tys. zł. na budowę domu dochodowego, 600 tys. zł. na inwestycje drogowe i pożyczki sieciowej 20 tys. zł. zmiana statutu powiatowej kasy oszczędności; sprawa przystąpienia do Tow. Spółdzielczego inwestycyjno-gospodarczego zrzeszenia samorządów powiatowych w Warszawie; sprawa pobierania kar za zwłokę w płaceniu danin komunalnych i wolne wnioski.

+ Kursy dokształcające.

Sekcja oświaty pozaszkolnej przy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Oddział w Sosnowcu po zorganizowaniu Kursów dokształcających w Modrzejowie i Sosnowcu, przystępuje do otwarcia kursu w Miłowicach, gdzie, jak wykazały zapisy kandydatów, zachodzi wybitna tego potrzeba.

Sekcja uruchamia jeden kurs z dniem 25 bm. w tym dniu zapisani kandydaci winni się zgłosić o godz. 6,30 wieczorem do lokalu szkoły powszechnej nr. 21 w Miłowicach, dla przeprowadzenia klasyfikacji. Normalny zaś tok nauk rozpocznie się w pierwszym dniu po ferjach Wielkanocnych t j. 12 kwietnia br.

+ Kursy dla nauczycieli.

Zarząd ognisk i oddziału powiatowego w porozumieniu z insp. Winiarskim przystępuje do zorganizowania na terenie Zagłębia Dąbrowskiego prywatnych kursów dla niewykwalifikowanych i czasowo kwalifikowanych nauczycieli w następujących miastach: w Sosnowcu przygotowawczy kurs metodyczno-pedagogiczny, początkowy i końcowy łącznie, którego uruchomienie niebawem nastąpi, w czasie wakacji otworzony będzie kurs humanistyczny-początkowy z prawami, w lipcu zaś kurs początkowy przyrodniczo-geograficzny z prawami oraz kurs końcowy rysunków i robót ręcznych z prawami; w Będzinie w czasie wakacji kurs przygotowawczy metodyczno-pedagogiczny początkowy i końcowy łącznie; w Zawierciu w czasie wakacyjnym kurs humanistyczny początkowy z prawami; tamże w lipcu początkowy kurs rysunków i robót ręcznych z prawami; w Dąbrowie, w czasie wakacyjnym, kurs fizyko-matematyczny początkowy z prawami.

Niezależnie od tych, otwarte będą w Sosnowcu w lipcu państwowe kursa, a) przyrodniczo-geograficzny, końcowy i b) rysunków i robót ręcznych, początkowy.

Zgłoszenia ustne i pisemne na prywatne kursa przyjmować będą Zarządy oddolnych Ognisk do końca kwietnia, a podania pisemne o przyjęcie na kursa państwowe inspektor szkolny.

+ Kursy lotnicze w Dąbrowie.

Na zorganizowane przy szkole górniczo-hutniczej w Dąbrowie kursy lotnicze uczęszcza 78 osób. a na kurs obrony przeciwgazowej 23 osoby. Kursy te znajdują się pod bezpośrednią opieką Komitetu okręgowego L. O. P. P., a kierownikiem ich jest dyrektor szkoły T. Bialecki. Wykłady odbywają się w godzinach wieczorowych, a prowadzi je czterech profesorów Szkół górniczo-hutniczej i trzech oficerowie-piloci z 2 pułku lotniczego w Krakowie.

gł do Wisły prowadzącej zaniechcia, odkładając takową na rok przyszły do wybudowania kolejki. Chyba wręcz przeciwnie rzecz njać należy, w tym roku niema komunikacji innej jak tylko drogowa, do tego z powodu budowy kolej frakwentowana silnie niż kiedykolwiek, — z podwójną zatem pieczołowitością konserwowana droga być winna.

(:) O napisy w kościele św. Mikołaja w Bielsku.

W kościele św. Mikołaja w Bielsku odbywają się wszystkie główne polskie nabożeństwa, wojsko do niego uczęszcza, a na ścianach widać jedynie napisy niemieckie. Ks. Bulowski Józef dr., kanonik i proboszcz tegoż kościoła winienby zapobiec niezadowoleniu, jaki fakt ten wywołuje wśród Polaków — katolików.

(:) „Bürgermeisteramt Bleitz“.

Taki napis dotychczas znajduje się na gmachu magistrackim w Bielsku. Pora, by szanowny Magistrat zastosował się do ustawy i napis niemiecki usunął.

Wiadomości z Warszawy.

== Akcja oszczędnościowa w wojsku.

Ze względów oszczędnościowych ministerstwo spraw wojskowych wydało przepisy służbowe, które normują ilość zajmowanych przez oficerów pokojów w budynkach rządowych. Dla każdej szarzy określono maksymalną liczbę pokojów. Poszczególne dowódcy okręgów korpusu ministerstwo przyznało prawo czasowego obniżenia maksymalnej liczby ze względu na miejscowe trudne warunki mieszkaniowe. Generalom broni zmniejszono mieszkanie z 7 do 5 pokojów z rodziną, a samotnym z 5-u do 3-ch. Generalom dywizji i brygad z 6-u do 4-ch i z 4-ch do 2-ch. Pułkownikom z 5-u do 3-ch i z 3-ch do 2-ch, a t. d.

== Walka silacza barona z trzema włamywaczami.

Baron Ike-Dunikowski, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Kopernika 11, gdy powrócił do swego mieszkania wieczorem, zastał drzwi uchylone, a z wewnątrz dochodziły go tajemnicze szmery. Mimo, iż był sam i nie posiadał przy sobie broni, p. Dunikowski śmiało wszedł do mieszkania, odznaczał się bowiem odwagą i nadzwyczajną siłą. Skoro tylko znalazł się w przedpokoju, zaczął złośliwie zaciągać do siebie cios łomem żelaznym w głowę. Właściciel mieszkania nie stracił przytomności i rzucił się na rąbki, których było trzech. Po krótkiej walce jednego z nich obezwładnił silnym uderzeniem pięścią, a dwóch pozostałych schwycił za kołnierze i unosząc ich w powietrzu, sprowadził do dozorczy w bramie.

Na alarm nadbiegła policja, która ujętymi opryskami się zaopiekowała. Byli to znani włamywacze: Jan Nelkem, Aron Worenszok i Wiktor Kamiński. Ujęto również i ich współniczkę, niejaką Julję Bakowską, która się ukryła w mieszkaniu p. Dunikowskiego.

== Tajemnicze podziemia.

Robotnicy, zatrudnieni na Placu Broni w Warszawie przy robotach ziemnych natrafili na jakieś podziemne lochy. W głębokości 3-ch metrów pod ziemią odkryto sklepienie obszerne podziemi, zbudowane z wypalonej cegły. Budowa tych podziemi wskazuje, iż istnieje one już od paru wieków. Komisariat rządu wydelegował specjalną komisję, która ma badać tajemnicze podziemia.

Wiadomości z Krakowa.

== Przysięga Kościuszkowska.

W dniu 23 bm. minęło 132 lata od chwili, kiedy na Rynku Krakowskim u wylotu ulicy Szewskiej 24 marca 1794 roku złożył uroczystą przysięgę naczelnik Polski Tadeusz Kościuszko w chwili, kiedy upadająca Rzeczpospolita usiłowała strząsnąć z siebie zagrażające ją jarzmo niewoli.

== Ochrona przedwzrostu.

Z inicjatywy Komendy miasta Krakowa odbył się w domu żołnierza polskiego w Krakowie odczyt o ochronie przedwzrostu, który wygłosił lekarz dr. Nadelski. Odczyt wzbudził duże zainteresowanie i zgromadził około 500 słuchaczy.

== Fatalne warunki bezpieczeństwa.

Prezydium miasta Krakowa wystosowało pismo do ministra spraw wewnętrznych, w którym podnosi fatalne warunki bezpieczeństwa w mieście i prosi o powiększenie liczby policji w Krakowie.

Prezydium miasta wskazuje na szerzącą się plagę włamań i kradzieży szczególnie w dzielnicach odleglejszych.

== Redukcja policji nie na czasie.

Z dniem 1 kwietnia ma nastąpić redukcja personalna policji na terenie województwa krakowskiego. Redukcja obejmie przypuszczalnie 3 proc. ogólnego stanu tak posterunkowych jak i aspirantów względnie komisarzy. Ogółem ulegnie redukcji 50 osób.

== Odczyt red. Srokowskiego.

Dnia 25-go bm. o godz. 8 wiecz. wygłosi redaktor Konstanty Srokowski w Klubie Społecznym w Krakowie odczyt p. t. „Reforma ordynacji wyborczej”.

== Zbiegł z wojska i z aresztu.

Organa policji przytrzymały na dworcu kolejowym w Krakowie podejrzanego osobnika, który żełznał, że nazywa się Józef Lauterbach, jest obywatelom czeskim i że zdezerterował z 15 p. p. w Czechach. Osadzono go w areszcie jednakże korzystając ze sposobności zdołał zbiec. Rozesłano za nim listy gończe.

Wiadomości z Opolskiego.

(X) Błaty kruk.

W numerze 69 socjalistycznego „Volksblattu”, wychodzącego w Zaborzu na Śląsku Opolskim, zamieszczony został artykuł, polemizujący z nacjonalistycznymi pismami niemieckimi, które z racji piętej rocznicy plebiscytu na Śląsku celowo szkalują gospodarke na Śląsku. W artykule tym autor wykazuje, że położenie robotników na Śląsku Opolskim jak i w Niemczech wcale nie jest lepsze. A jeżeli Górny Śląsk posiada ponad 70 000 bezrobotnych, to w Niemczech jest ich dwa miliony. Jeżeli Polacy na Śląsku domagają się linii granicznej nad Odrą, to stan ten wywołują nacjonaliści niemieccy, domagający się przyłączenia Śląska Górnego do Niemiec, a już wręcz kląskogodną jest agitacja wojskowych związków w Niemczech, które domagają się wojny z Polską i Czechosłowacją. Artykuł kończy się słowami, że kto ma masło na głowie, ten nie powinien wychodzić na słońce. (r)

II. Bieg Okrężny o puchar „Polonii”

—:—

Drugi Wiosenny Bieg Okrężny o puchar „Polonii” odbędzie się w dniu 28 marca.

START I META

Dziwnym zbiegiem okoliczności w zorganizowaniu II Biegu Okrężnego „Polonii” napiętrzyły się różne przeszkody. Urządzeniu biegu w śródmieściu przeszkodziły — władze państwowe, w parku Kościuski — rozkopany teren, szosa Mikołowska, niedogodności innego rodzaju, aż wreszcie Zarząd „Gozla” uchwalił przeprowadzić bieg naokoło kopalni Ferdynanda. Start i meta na boisku Kolejowego K. S.

TERMIN BIEGU.

Termin Biegu uzgodniono na niedzielę, dnia 28 marca o godz. 12-tej w południe.

TRASA BIEGU

Bieg prowadzi z boiska Kolejowego K. S. na drogę przedłużającą ul. Bankową ul. Ferdynanda przez park obok boiska „Bogucice 20” na ul. Katowicką w Bogucicach do szosy Wełnowskiej, szosą Wełnowską w stronę Katowic, ul. Ferdynanda z powrotem na boisko „Kolejowego” K. S., gdzie zawodnicy robią jeszcze na bieźni jedno okrążenie. Cała trasa wynosi 4 200 metrów.

NAGRODY:

Główną nagrodę stanowi puchar srebrny red. „Polonii”, który otrzyma zwycięzca. Puchar ten zdobył w roku ubiegłym znakomity biegacz K. S. „Polonia”, Warszawa, p. Szelestowski. Nagroda jest wdrowną na lat 3, względnie 4, to znaczy, że zwycięzca musi wygrać bieg trzy razy z rzędu w ciągu 3 lat lub cztery razy nie w kolejce.

Nadto otrzyma piętnastu pierwszych zawodników żetony pamiątkowe red. „Polonii”:

1) duży złoty, 2) mniejszy złoty, 3) średni złoty, 4) mniejszy średni złoty, 5) mały złoty, 6) duży srebrny, 7) mniejszy srebrny, 8) średni srebrny, 9) mniejszy średni srebrny, 10) mały srebrny, 11) duży brązowy, 12) mniejszy brązowy, 13) średni brązowy, 14) mniejszy średni brązowy i 15) mały brązowy.

Pierwszych dwudziestu biegaczy otrzyma prócz tego odpowiedni dyplom.

Wreszcie pierwsze pięć najlepszych drużyn otrzyma pamiątkowe dyplomy.

WARUNKI:

W biegu może brać udział każdy lekkoatleta z Górnego Śląska, zgłoszony do „Gozla”, zaś z wszystkich innych dzielnic Polski każdy obywatel Rzeczypospolitej, pięci męskiej, nieposzlakowany na czci i honorze i nie uprawiający sportu zawodowo w wieku od lat 18. Zgłoszenia należy kierować pod adresem „Górnosłański Okręgowy Związek Lekko-Alektyczny”, Katowice, ul. Warszawska 27. Wpł.owe wynosi 50 gr., które należy przekazać na konto P. K. O. 304.736.

Ostateczny termin zgłoszenia upływa z dn. 25 marca br.

Każdy z biegaczy otrzyma liczbę, którą wyznacza się zaraz przy wpłynięciu zgłoszeń. Ze względu na to, że na starcie biegacze ustawieni zostaną również według liczb bieżących, poleca się interesowanym, o jak najszybsze zgłoszenie.

Przy zgłoszeniu należy podać: a) imię i nazwisko zawodnika, b) wiek, c) przynależność klubową.

KOMITET HONOROWY.

Mandaty członków Komitetu Honorowego zechcieli laskawie przyjąć:

1) Ekscelencja ks. Biskup Hlond; 2) Marszałek Wolny; 3) Wojewoda Biliński; 4) General Horoszkiewicz; 5) Prezes Książki; 6) Prezes Ruciński; 7) Starosta dr. Seidler.

KOMITET „POLONII”.

W skład Komitetu Wykonawczego „Polonii” weszli:

1) Redaktor naczelny, Władysław Zabawski, 2) redaktor Jan Smotrycki, 3) Dyr. Czesław Chmielewski.

ORGANIZACJA BIEGU.

Wszyscy zawodnicy winni się zgłosić w czasie od godz. 8mej do 11tej w lokalu p. Liczbińskiego. Katowice, Rynek, gdzie zostaną zarejestrowani. Kierownicy klubów odbiorą tamże dla zawodników należne liczby, za złożeniem kaucji. W lokalu p. Liczbińskiego urzędują sekretarz p. Stanek i skarbnik p. Rosshändler.

Po zarejestrowaniu zawodnicy udają się do gimnazjum przy ul. Mickiewicza. Tam z ramienia „Gozla” urzędują naczelnik p. Ośka, i pp. Anders, Wesoły i Manjura.

O godz. 11,45 jest zbiórka zawodników na dziedzińcu Gimnazjum i pod przewodnictwem naczelnika Oski zawodnicy w wolnym biegu przez ul. Mickiewicza, Rynek, ul. Warszawską i Bankową wchodzi na boisko. Punktualnie o godz. 12tej pada strzał. Wymijać wolno tylko prawą stronę. Po przybyciu na metę zawodnicy winni się ustawiać według wskazówek komisji biegu. Wszyscy zawodnicy zostaną zapisani w kolej swego przybycia. Z pierwszych piętnastu dokonane będą zdjęcia. Zdobyty puchar i żetony, wręczone zostaną zaraz po biegu na boisku. Dyplomy wydawane będą po biegu w kawiarni p. Liczbińskiego. Dyplomów „Gozla” nie przechowuje.

Sędziowie zbierają się rano o godz. 9 w lokalu p. Liczbińskiego, skąd delegowani będą na swoje stanowiska. Kolegium Sędziów przewodniczy chor. Dawidziński.

Wstępne pobierać się będzie w wysokości 50 gr. Wobec zamknięcia całego terenu nad Rawa, kasy znajdować się będą: 1 i 2 przy ul. Bankowej (Bank Polski), 3 i 4 na podwórzu dominjalnym przy ul. Zamkowej, 5ta przy drodze, przedłużającej ul. Bankową i narożniku ul. Ferdynanda. Poza tem Redakcja „Polonii” wysyła specjalne zaproszenia, za okazaniem, których jest wstęp wolny.

Każdy z zawodników zbadany będzie poprzednio przez lekarza.

DOTĄD ZGŁOSZENI BIEGACZE.

Dotąd zarejestrowano 182 zawodników. Nie wąpimy, że w roku bieżącym liczba zawodników, biorących udział w biegu większą będzie, bo jak w ubiegłym roku, tak i w tym najwięcej zgłoszeń wpływa w ostatnim dniu.

Zgłosił się już zwycięzca zeszłoroczny Stefan Szelestowski z K. S. „Polonia” Warszawa, który będzie bronił puchar wdrowny. Startować będzie pod liczbą 37. Innych zwycięzców zeszłorocznych jest dotąd zgłoszony tylko Henryk Kołodziej, który w roku ubiegłym startował dla K. S. „Ruch” Hajduki, zdobywając trzecią nagrodę, a obecnie startować będzie dla barw „Kolejowego” K. S. Z innych asów zgłoszeni są: Adam Nogaj „Sokół” Poznań, leżyce, Wawrzyn z T. S. „Świt” Sosnowiec, Mitas z K. S. „Naprzód” Lipiny, Mikołaj z K. S. „22” Mała Dąbrówka i inni.

Natomiast brak zgłoszeń z ziem krakowskiej, a przedewszystkiem zeszłoroczego drugiego zwycięzcy Salka z T. S. „Wisła”, Kraków oraz czwartego zwycięzcy Poboga z K. S. „Cracovia”, Kraków. Również mało zgłoszeń wpływa z Śląska Cieszyńskiego, a przedewszystkiem brak zawodników ze Skoczowa, z którego w roku ubiegłym Kubaczka zabral piątą nagrodę.

Spodziewane są jeszcze zgłoszenia: Frcyera, mistrza Polski, Jaworskiego i Lukaszewicza z Warszawy.

Zgłosili się dotąd następujące zrzeszenia: Górny Śląsk: 1) „AKS” Król. Huta 13 zaw., 2) Sokół, Bogucice 12 zaw., 3) „HKS” Katowice 10 zaw., 4) „Sokół” II Katowice 10 zawodników, 5) „Sokół” Żory 9 zaw., 6) „Naprzód” Lipiny 8 zaw., 7) „Orzeł” Wełnowiec, 8 zaw., 8) 75 p. 8 zaw., 9) „Policjny” K. S. 8 zaw., „Diana” 7 zaw., 11) 73 p. 7 zaw., 12) „Pogoń” Imielin 6 zaw., 13) „Przebieg” Król. Huta 6 zaw., 14) „Sokół” Ruda 5 zaw., 16) „Kolejowy” K. S. 5 zaw., 17) K. S. „22” Mała Dąbrówka 5 zaw., 18) „Czarni” Czarzy Las 4 zaw., 19) „Sokół” Mała Dąbrówka 4 zaw., 20) Katowice 06 3 zaw., 21) „Odra” Miasteczko 3 zaw., 22) „Kościuszkowski” Szopienice 3 zaw., 23) Sokół Zazdrość 2 zaw., 24) „Sokół” Repty Nowe 1 zaw., 25) „Jaskółka” Piekary 1 zaw., 26) „Zgoda” Bielszowice 1 zaw., 27) Mysłowice 06 1 zaw., 28) „Sokół” Przelaska 1 zaw., 29) „Przyszłość” Kostuchna 1 zaw., 30) „Pogoń” Katowice 1 zaw., 31) Hufiec szkolny Mikołów 1 zaw., 32) HKS. Szopienice 1 zaw.

Zagłębie Dąbrowskie: 1) Hufiec Szkolny, Sosnowiec, 1 zaw., 2) „Strzała”, Sosnowiec, 4 zaw., 3) „Sokół”, Czeladź 4 zaw., 4) „Świt”, Sosnowiec 1 zaw., 5) Czeladź K. S. 1 zaw.

Śląsk Cieszyński: 1) WKS. 3 p. s. p. 1 zaw., 2) Hufiec Harcerski Bielsko 1 zaw.

Małopolska: 1) „Cracovia” Kraków 1 zaw., 2) „Okza” Kraków 2 zaw., 3) „AZS” Kraków 1 zaw., 4) Tow. Gimn. Biała 1 zaw.

Wielkopolska: 1) „Warta” Poznań 1 zaw., 2) „Sokół” Poznań 1 zaw.

Z innych części Polski: 1) „Polonia” Warszawa 1 zaw.

Razem zgłosiło swój udział 46 stowarzyszeń z 184 zawodnikami.

Pies i komornik.

—:—

Francuskie ministerjum skarbu podniosło skargę w imieniu jednego z komorników przeciwko niejakiemu Gregoire, którego pies pokasał poborę podatkowego. Sąd w Lorient uznał jednak, że pies francuskiego podatnika ma prawo pokasać poborę podatkowego, a nawet przywołanego przez niego do pomocy policjanta, o ile weszł do jego mieszkania bez dzwonienia lub pukania. Pies wykonał jedynie tylko swój obowiązek dobrego stróża. Wobec tego Gregoire uwolniono i ministerjum skarbu francuskiego skazano na zapłacenie kosztów przewodu.

—:—

Ze stowarzyszeń.

—:—

• Śląskie Towarzystwo Łowckie.

W sobotę, dnia 27 marca 1926 w Katowicach w Domu Związkowym (obok kawiarni „Atlantic”) o godz. 16 odbędzie się Walne Zebranie St. Tow. Łowckiego z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zebrania. 3) Sprawozdanie członków Zarządu i udzielenie absolutorium. 4) Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących. 5) Uchwalenie sumy wypłacić się mających premii za zasługi położone na polu łowczym. 6) Wydzierżawienie terenów łowczych. 7) Wolne wnioski i dyskusja. — O godz. 15 posiedzenie Zarządu. W razie braku quorum walne zebranie odbędzie się o godz. 17 tego samego dnia, bez względu na ilość uczestników. — Powołując się na wydaną odezwę z marca 1926, Zarząd mając na celu zorganizowanie wszystkich myśliwych Śląska, zaprasza niniejszem jak najprzejmiej na to Zebranie prócz członków, także wszystkich nie stowarzyszonych myśliwych, hodowców i przyjaciół zwierzyny i przyrody. — Zarząd.

• Z. O. K. Z. — Łagiewniki.

W sobotę, dnia 27-go marca odbędzie się w lokalu p. Brzóska o godz. 7-jej wieczorem walne zebranie ZOKZ. Koła w Łagiewnikach. W razie braku statutowo przewidzianej ilości członków walne zebranie odbędzie się w pół godziny później i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Ze względu na ważność pewnych punktów, które mają być na zebraniu rozpatrywane, Zarząd Koła wzywa wszystkich członków do obowiązkowego przybycia. Spodziewany jest przyjazd na zebranie przedstawicieli Zarządu Powiatowego oraz Dyrekcji Okręgu. —

• Baczność Radioamatorzy!

W piątek, dnia 26. bm. odbędzie się w Król. Hucie w małej sali Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Wolności 47 (wejście przez restaurację) o godz. 7 i pół wiecz. tygodniowe zebranie Stowarzyszenia Radioamatorów, na które zaprasza się wszystkich sympatyków radiofonji. W programie sprawy administracyjne oraz wykład z tematem według życzenia obecnych. Zgłoszenia na członków przyjmuje na sali p. Grabiec. Goście mile widziani.

—:—

Sport.

—:—

KOMUNIKAT 25.

1) Do II Wiosennego Biegu Okrężnego „Polonii” zostali zarejestrowani: 179) Cebula H. K. S. Katowice, 180) Pleczka H. K. S. Katowice, 181) Ziętek H. K. S. Katowice, 182) Szwarc Bronisław K. S. „Warta” Poznań, 183) Jolinek Marcin „Pogoń” Katowice, 184) Unger Ryszard H. K. S. Katowice, 185) Tomala Alfons „Diana” Katowice, 186) Kilos Józef „Różdzeń-Szopienice”, 187) Sitko Alfred „Różdzeń-Szopienice”, 188) Sachmlerda Robert „Różdzeń-Szopienice”, 189) Walter Alojzy „Różdzeń-Szopienice”, 190) Sieg Henryk „Różdzeń-Szopienice”, 191) Kocur Józef „Różdzeń-Szopienice”, 192) Noworzyn Bernard „Różdzeń-Szopienice”, 193) Stalmach Maks „Różdzeń-Szopienice”, 194) Czech Brunon „Różdzeń-Szopienice”, 195) Jaronim Paweł „Różdzeń-Szopienice”, 196) Cyron Szczepan K. S. „22” Mała Dąbrówka, 197) Kulas Szczepan K. S. „22”, 198) Janus Teodor K. S. „22”, 199) Janus Joachim K. S. „22”, 200) Kudara Henryk K. S. „22”, 201) Gabor K. S. „22”, „GOZLA”

Stanek — sekretarz Nogaj — prez.

LEKCEWAŻENIE TOWARZYSTW.

W ubiegły czwartek zwołano konferencję towarzystw G. Z. O. P. N. w sprawie zlikwidowania akcji ubezpieczenia graczy. Jak wiadomo towarzystwa wpłaciły pieniądze na ubezpieczenie, te jednak zużyte zostały na inne cele. Zarząd G. Z. O. P. N. powołał ze swego łona specjalną komisję, która by sprawę te zlikwidowała. Zwołano zebranie zainteresowanych, ze względu jednak na brak tych pieniędzy, komisja uważała za stosowne wcale się nie pokazywać. Delegaci towarzystw z różnych stron Górnego Śląska, napróżno przyjechali do Katowic w lokalu pod „Złotą Gwiazdą” nawet nikt nie uważał za stosowne, zebranie to odwołać! Wodzenie za nos towarzystw powinno ustać, bo są inne drogi do ukrócenia tej samowoli.

KOLEJOWY K. S. KATOWICE.

komunikuje, że zgłoszenia do zawodów lekkoatletycznych należy w myśl terminarza kierować na adres red. Stanisław Nogaj, Katowice ul. Opolska 4.

—:—

POLONIA

POLONIA

Dziś gospodarczy

Piegi, plamy i owalenizne

radikalnie usuwa krem

"PRECIOZA"
„PERFECTION“

R 30x17009

Kronika gospodarcza.

Z KONFERENCJI CZŁONKÓW ZARZĄDÓW I RAD NADZORCZYCH SPÓŁDZIELNI ŚLĄSKICH.

Konferencja członków Zarządu i Rad Nadzorczych Spółdzielni Śląskich, należących do Związku Rewizyjnego w Poznaniu, odbyła się dnia 23 marca br. o godz. 7 wieczorem w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Katowicach pod przewodnictwem patrona ks. Adamskiego. Referaty o aktualnych sprawach spółdzielczości śląskiej i jej potrzebach wygłosili wicepatron dr. Seydlitz z Poznania oraz członek patronatu dyr. Dreyza z Siemianowic. O zasadniczych sprawach organizacji spółdzielczej referował ks. senator Adamski.

W ożywionej dyskusji stwierdzono pomysłny rozwój spółdzielni śląskich, poza tym przytoczono szereg faktów, świadczących o stronniczym traktowaniu spółdzielni związkowych przez śląskie instancje rolne, oraz o używaniu kredytów państwowych do popierania pewnych kierunków spółdzielczych z krzywdą dla członków dawnych spółdzielni polskich, które w najtrudniejszych czasach były ostoją polskości na Śląsku. Między innymi ostrą krytykę wywołał fakt, że przy kredytach z państwowego Banku Rolnego stawiano Bankom Ludowym śmiesznie niskie kwoty do dyspozycji w porównaniu do sum przydzielonych spółdzielniom Ralfeisenowskim.

Zebrani energicznie zaprotestowali przeciw takim sposobom operowania funduszami państwowymi, wzywając Związek Spółdzielni, aby wszelkich użył wpływów i sposobów, by takie metody usunąć z instytucji i organów państwowych i samorządowych. Spółdzielnie oświadczyły jednomyślnie, iż nie mają zamiaru rzekania się obrony interesów swoich członków rolników i żądają dla rolników Polaków zorganizowanych w Spółdzielniach Związków w liczbie przeszło 2000 równouprawnienia kredytowego.

ODROCZENIE ZAPŁATY DODATKOWYCH OPŁAT CELNYCH.

Izba przem.-handlowa w Poznaniu komunikuje, że na skutek interwencji Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie Ministerstwo Skarbu zgodziło się na prolongowanie zapłaty dodatkowych opłat celnych, które ścigane będą w razie mylnie obliczonego cla. Jak wiadomo Dyrekcje Cel mają prawo w przeciągu dwóch lat ściągania dodatkowo opłat celnych, jeżeli takowe zostały za nisko obliczone.

Na wnioski firm Ministerstwo Skarbu udzielać będzie prolongat narazie na przeciąg 2 miesięcy, a w razie potrzeby na dalsze 2 do 3 miesięcy.

Wnioski należy wysłać do Ministerstwa Skarbu za pośrednictwem Izby handlowej, od których opinii uzależnione jest przez Ministerstwo Skarbu uwzględnienie wniosku.

(g) Wydawnictwa. Zainteresowanym w handlu z Rumunią zwracamy uwagę na czasopismo „Rumänischer Lloyd“, wychodzące w języku niemieckim w Cluj (Rumunja), które od dłuższego czasu pracuje nad zacieśnieniem stosunków handlowych z Polską. W tym celu czasopismo wydało specjalny polski numer, omawiający położenie gospodarcze obydwóch krajów i możliwości rozwoju polsko-rumunskich stosunków handlowych. Czasopismo powyższe jest jednym z najpoważniejszych pism fachowych w Rumunii, cieszy się poparciem Konsulatu polskiego w Bukareszcie i zasługuje na pełne poparcie przez polskie sfery przemysłowo-handlowe.

LIKIER ANTIQUE
BACZEWSKIEGO

Bg 247-15-1

Unia polsko-czechosłowacka w świetle faktów i cyfr.

Dokończenie.

Mimo tych wszystkich zastrzeżeń i ograniczeń, Czechosłowacja odniosłaby z takiej unii celnej korzyści ogromne nie tylko przez bardzo poważne powiększenie swego rynku zbytu tak pod względem wielkości obszaru, jak i liczby ludności, lecz również i w tej formie, że dzięki unii uzyskałaby swobodny dostęp do morza przez Gdynię i Gdańsk. Wspomniane zaś zwiększenie zbytu nie stałoby się skutkiem przyznania owych zastrzeżeń i ograniczeń, koniecznych dla ochrony egzystencji pewnych gałęzi przemysłu, polskiego, bynajmniej iluzoryczne, gdyż cały import wyrobów przemysłowych do Polski, który i teraz mimo wysokich cel ochronnych i reglamentacji przywozu — zresztą tylko czasowej — jest dość znaczny, a w miarę sanacji stosunków gospodarczych w Polsce doznać musi poważnego zwiększenia, przypadłby prawie w zupełności przemysłowi czechosłowackiemu, który chroniony w razie zawarcia unii celnej wspólną taryfą celną pobiłby z łatwością konkurencję jakiegokolwiek innego przemysłu zagranicznego a w szczególności niemieckiego.

Na tem kończymy tymczasowe rozpatrzenie sprawy unii polsko-czechosłowackiej. Nie może ono oczywiście w stosunku do tak ogromnego i zawiłego problemu rościć sobie pretensji do wyczerpującej analizy i definitywnego rozwiązania. Po-

ruszyło ono tylko pobieżnie najważniejsze i w oczy rzucające się kwestje, które pozornie zdawały się z góry wykluczać wszelką możliwość takiej unii. Do głębszego i bardziej szczegółowego rozpatrzenia sprawy byłoby konieczne obszernie prace przygotowawcze, które należałoby przeprowadzić przy najdalej idącej współpracy zainteresowanych kół przemysłowych i handlowych odnośnie do poszczególnych pozycji polskiej i czechosłowackiej taryfy celnej.

Szczególną uwagę należałoby także zwrócić na zawarcie równocześnie z unią celną odpowiedniego układu kolejowego, gdyż przeważna część osiągniętych przez każdą ze stron dzięki unii celnej korzyści, mogłaby z łatwością być zmniejszona a nawet zupełnie anulowana przez odpowiednią kolejową politykę taryfową drugiego kontrahenta.

Sądymy, że mimo całej pobieżności powyższych uwag i cyfr, zdołaliśmy jednak wykazać, że urzeczywistnienie projektu polsko-czechosłowackiej unii celnej jest przy dobrej woli nie tylko możliwe, lecz także z zastrzeżeniem pewnych ograniczeń, koniecznych dla ochrony bezwzględnie, w porównaniu z czechosłowackim, słabszego przemysłu polskiego — oba kontrahentem, pomijając już jej polityczne znaczenie, bardzo poważne gospodarcze musi przynieść korzyści.

KUPON ULGOWY
dla Czytelników „Polonii“.

Okazicieli niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia w kasach Kino-Teatrów Kammer, Pałast, Apollo i Colosseum w Katowicach ulgowego biletu na każde miejsce z ustępstwem 50% od normalnej ceny

Kupon ważny na dzień 24. III. b. r. i uprawnia do nabycia biletu do godziny 6-tej wieczorem.

zyku niemieckim w Cluj (Rumunja), które od dłuższego czasu pracuje nad zacieśnieniem stosunków handlowych z Polską. W tym celu czasopismo wydało specjalny polski numer, omawiający położenie gospodarcze obydwóch krajów i możliwości rozwoju polsko-rumunskich stosunków handlowych. Czasopismo powyższe jest jednym z najpoważniejszych pism fachowych w Rumunii, cieszy się poparciem Konsulatu polskiego w Bukareszcie i zasługuje na pełne poparcie przez polskie sfery przemysłowo-handlowe.

(g) Kalendarze informacyjne Tow. Wydawniczego „Kupiec“. Tow. Wydawnicze „Kupiec“ w Poznaniu wydało na rok 1926 kalendarze, notatniki dla przemysłu metalowego, maszynowego, skórnoego oraz dla drogerzystów, farmaceutów i restauratorów. Kalendarze zawierają oprócz obszernego notatnika dla ważniejszych zapisków, bardzo bogato zaopatrzonej części informacyjnej, składającej się z trzech części. Część pierwsza daje zarys położenia polskiego handlu i przemysłu danej branży, część druga zawiera najnowsze fachowo-techniczne wiadomości z danej branży, trzecia część, obejmująca około 100 stron druku, zawiera informacje z dziedziny przem.-handlowej, miary i wagi w Polsce i zagranicą, przepisy i objaśnienia dla wszelkich podatków, opłaty stemplowe i socjalne, taryfę pocztową i celną oraz inne wiadomości nieodzowne dla każdego kupca i przemysłowca. Tak wyczerpująco i rzeczowo opracowany kalendarz informacyjny nie ustępuje w niczem podobnym wydawnictwom zagranicznym i stanowi wydatną pomoc przy prowadzeniu przedsiębiorstwa.

(g) Rzeźnia i chłodnia eksportowa w Zbąszyniu. W dniu 19 lutego br. odbyło się w Po-

znaniu drugie posiedzenie tworzącej się Sp. z o. o. „Frigor“ przy udziale przedstawicieli władz.

Na posiedzeniu omawiano projekt wybudowania w Zbąszyniu chłodni i rzeźni eksportowej, urządzonej na masowe bicie do 1000 świń dziennie za cenę 400.000 zł. Zebrani uznali, że uzyskanie kapitału krajowego w tej wysokości jest przy obecnym położeniu gospodarczym niemożliwe i proponowali przyciągnięcie kapitałów zagranicznych. Co do wysokości udziału kapitału zagranicznego w spółce zdania zebranych były podzielone. Ostatecznie wybrano komisję z pośród zainteresowanych pół przemysł i rzadowych, która ma opracować odpowiedni projekt, w szczególności w kwestji podziału kapitału zakładowego.

GIFI DA PIPNIEŻNA.

Warszawa, 24. 3. wł. (mi.) Na Środkowym posiedzeniu giełdy warszawskiej dolar Stawów Zjednoczonych notowano 7,90, sprzedaż 7,92, kupna 7,88. W obrotach prywatnych za dolara płacono 8,10. Kurs pożyczek państwowych naogół utrzymany. W obrotach akcyjami wydatniła się tendencja mocniejsza.

Warszawa, 24. 3. (Pat.) Paplery państwowe. 5 proc. pożyczka konwersyjna 34,50 do 34, 8 proc. pożyczka konwersyjna 110, pożyczka dolarowa 74, w złotych 584,60 pożyczka kolejowa 128.

Warszawa, 24. 3. (Pat.) Akcje. Bank Zachodni 0,85, Bank Związku 4, Bank Polski 49—50, Spiess 2,20—2,25 Siła Światła 0,15 Chodorów 4, Warszawski cukier 1,90, Warszawski Węgiel 2,15—2,25 Lilpop 0,55 Modrzejów 2 do

„GOPLANA“ Tow. Akc.

Poznańska fabryka czekolady

Składnica Katowice

ulica 3-go Maja 19. Telefon 1306.

Dr. 995 — 35x1

2,10 Norblin 0,78—0,79 Starachowice 0,98—1,01 Zawiercie 6,50 Żyrardów 8,00—7,80 Ostrowiec 4,30—4,50 Rudzki 0,80—0,81 Spirytus 1,10 Majewski 14,25—13,75 Firlej 0,35 Borkowski 0,36

Poznań, 24. 3. (Pat.) Akcje. Bank Przemysłowców 0,60 Bank Związku 4, Centrala Rolników 0,50 Centrala Skór 0,20 Hartwig 0,20 dr. Roman May 20.

Berlin, 24. 3. (Pat.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę 52,31—52,59 na Rygę 80,60—81, na Rewel 1,113—1,119 na Kowno 41,395—41,605 złoty noty większe 51,97—52,52 na Bukareszt 1,73—1,75

GIELDY TOWAROWE
ZBOŻE.

Poznań, 24. 3. (Pat.) Żyto. 20,25—21,25 pszenica 36,50—38,50, jęczmień 19—20, jęczmień browarniany 20,25—22,25 owies 21,75 do 22,75 mąka żytnia 70 proc. 30,50—32,50 mąka żytnia 65 proc. 32—34, mąka pszena 65 proc. 58—61, ośpa pszena 15,50 do 16,50 ośpa żytnia 14—15, groch polny 29—30, groch Wilkoria 38 do 42, seradela 22—25, lubin niebieski 14,50 do 15,50, lubin żółty 17—19 płatki kartoflane 14—15, wytloki buraczane 10—11, ziemniaki jadalne 2,80 ziemniaki fabryczne 2,20 konieczyna czerwona 240—340, konieczyna biała 180—250, 26ta 120—145, szwedzka 210—270, tendencja spokojna.

MFTALE.

Berlin, 24. 3. (Pat.) Giełda metalowa. miedź elektrolitowa 133,75, oryginalny cynk hutniczy 0,67,50—0,68,50 oryż. cynk w płytach Remaltd 0,64—0,65 aluminium hutnicze 2,55 do 2,40 nikel czysty 3,40—3,50 Amymon Regulus 1,55—1,60 srebro w sztabach 90—91, złoto 27,90 do 28,15, platyna 14,10—14,30.

London, 24. 3. (Pat.) Giełda metalowa. miedź Standard gotówka 58,25—58,37 trzy miesiące 59,25—59,37 elektrolitowa 65,25—65,75, wyborowa 61,75—63, cyna Standard gotówka 291 do 291,50 trzy miesiące 282,50—282,75 ołow. zagraniczny platyni zaraz 31,06 platyni naprzód 31,37 cynk zwyczajny platyni zaraz 33,62 platyni naprzód 33,81.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai Katowice.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 27 marca b. r. o godz. 11 do południa będę sprzedawał w komorze sądowej w Katowicach **nieodwołalnie** następujące przedmioty najwięcej dającym za gotówkę:

całkowite urządzenie biurowe

- 2 maszyny do pisania,
- 4 biurka z łóściami,
- 1 biurko amerykańskie,
- 2 szafy na ks.żmł,
- 2 regały,
- 2 ławy wiszące,
- 1 zegar stojący,
- 1 lustro z podstawką,
- 1 fortepian,
- 1 szafę żelazną,
- 1 wiele innych rzeczy biur.

Majnusz

Komornik sądowy w Katowicach
Bo 1063 100x2 ul. Andrzeja 31.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 26 marca b. r. począwszy od godz. 11 do południa będę sprzedawał **nieodwołalnie** w komorze sądowej w Katowicach następujące przedmioty najwięcej dającym za gotówkę:

- Większą ilość zimowych i letnich sukienek dziecięcych, pożyczek damskich, kamizelek, rękawiczek, skarpetek, fartuchów, swetrów, koszul i wiele innych rzeczy damskich i dziecięcych.

Bo1064 100x2 Majnusz
Komornik sądowy w Katowicach.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 24. III. 1926 r.

DEWIZA	Stopa dysz.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsk	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Praga	Zurych	Wiedeń
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	12	—	100 zł.	—	—	—	—	52,59	37,00	—	—	—	65,50	88,75
Katowice	12	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	8	113	100 Gł.	—	—	—	—	81,09	—	—	—	—	—	—
Berlin	9	123,45	1 R. M.	—	—	—	—	16,85	121,37	4,01, 1/2	114,80	137,425	1,237	168,53
Belgi	7	100	100 fr. b	31,76	31,60	—	—	1,75	11,70	—	11,90	—	20,80	28,29
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	5,895	27,75	—	—	—	2,175	2,92, 1/2
Budapeszt	7	105,01	100,000 k. w	—	—	—	—	168,50	12,13, 1/2	40,08	11,48	13,55,50	0,72,8	99,15
Holandia	3 1/2	20,31	100 gld. h.	318,04	316,40	—	—	110,37	18,52	26,24	—	—	208,10	283,72
Kopenhaga	5 1/2	138,88	100 k. d.	—	—	—	—	20,451	—	4,86, 1/2	139,50	163,95	136,25	186,05
Londyn	5	25,22	1 £	38,59	38,41	—	—	4,205	4,86, 1/2	—	28,67	33,70	25,26	34,42, 1/2
Nowy-Jork	4 1/2	5,18	1 \$	7,92	7,88	—	—	14,635	139,40	3,49, 1/2	—	119,425	5,195	707,15
Paryż	6	100	100 fr. fr.	27,67	27,53	—	—	12,410	—	2,96, 1/2	85,40	—	18,07	24,63
Praga	6	105,01	100 k. czesk.	23,51	23,39	—	—	16,90	120,87	4,02, 1/2	115, —	—	15,385	20,96, 1/2
Rzym	7	100	100 l.	31,96	31,81	—	—	80,93	25,25, 1/2	19,25, 1/2	553, —	650, —	20,89	28,43
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	152,88	152,12	—	—	112,79	18,12, 1/2	26,83	771, —	—	139,35	169,91
Sztokholm	4	138,88	100 k. szw.	—	—	—	—	59,30	34,50	—	404, —	477,50	73,17	—
Wiedeń	8	105,01	100 azył.	111,78	111,22	—	—	—	—	—	—	—	—	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalane przez Bank Śląski — Banque de Silesie.

Dziś rano zmarł nagle nasz długoletni
były nadgórnik
ś. p.
JAN GRZONDZIEL

w 59 roku życia.
Zmarły był 27 lat w służbie Administra-
cji i wstąpił dopiero przed 1 1/2 rokiem w stan
spoczynku. Bo 1056-100x3
Pamięć Jego zawsze będziemy sza-
nować!
Ruda, dnia 23. marca 1926 r.

Administracja Kopalń Ruda.

Dobrobyt i bogactwo zdobędziesz
gdy kupisz los Polskiej Państw. Loterii Klasowej
w powszechnie znanej najszcześniejszej kolekturze
w Górnośląskim Banku Górnio-Hutniczym
Sp. Akc.

Katowice, ul. św. Jana 16. Tel. 2438.
Główna wygrana Zł. 400.000
Ogólna suma wygranych Zł. 9.984.000.
Co drugi los wygrywa! Co drugi los wygrywa!
Ceny losów: 1/4 — zł. 40, 1/2 — zł. 20, 3/4 — zł. 10.
Unas nikt przegrać nie może. Dotychczas w naszej
najszcześniejszej kolekturze padły następujące większe
wygrane:
Zł. 50.000, Zł. 30.000, Zł. 5.000, oraz wygrane po
3.000, 2.000, 1.000 i t. d. na ogólną sumę
Złotych 500.000

Do każdego losu dodajemy plan gry bezpłatnie.
W tem miejscu wyciąć i nam przesłać.

KARTA ZAMOWIEN.

Niniejszym zamawiam do 1-cj kl. 13-cj Loterii
Ćwiartek losów po zł. 10
Połówek „ po zł. 20
Całych „ po zł. 40
Należność uiszczyć po otrzymaniu blankietu
P. K. O. przesłanego mi przez kolekturę, lub proszę
przesłać za pobraniem pocztowym.
Imię i nazwisko:
Dokładny adres:
Ro 910-150x3

Tylko „POLONIA“
winna być twoim piśmem!

Ogłoszenie.
Wydział Powiatowy Sejmiku Pińczowskiego ogłasza Bo1059-80x4
KONKURS
na dostawę węgla

dla Pińczowskich Kolei Dojazdowych: sortyment kostka I, czysta, bez
mału, z głębokich pokładów Zagłębia Dąbrowskiego. Roczne zapotrze-
bowanie węgla wynosi do 2500 tonn, przyczem zastrzega się prawo
podwyższenia zamówienia na ustalonych warunkach do 50% powyższej
ilości. Wymagane są ceny konkurencyjne loco st. Kazimierza Wielka
i st. Pińczów (wąski), dogodne warunki płatności oraz zabezpieczenie
terminowej dostawy.
Oferty z dokładnem podaniem warunków należy kierować do
Wydziału Powiatowego Sejmiku Pińczowskiego do dnia 5. kwietnia b. r.
Przewodniczący-Starośia
(—) Wiktor Lamot.

Poszukuje się 2-ech dzielnych
dozorców walcowni

dla walcowni blachy cienkiej na
polskim Górnym Śląsku, którzy
są dokładnie obeznani z wyra-
bianiem blach cienkich wszel-
kiego rodzaju według metody
walcowania na zimno i ciepło.
Wnioski z podaniem dotych-
czasowej praktyki, stosunków
rodziny i dołączeniem odpisów
świadectw uprasza się na-
desłać do Admin. „POLONII“
pod „Nr. Bo 1055“. 80x2

Jeżeli chcecie mieć jeszcze
przed Świętami

wasze firanki i bieliznę
czystą, wypraną i wypraso-
waną, to przynieście ją
na ichmiast do
Zjednoczonych Zakładów
Pralnych Katowice,
ul. Francuska 10. Telef. 113.
Ro 1058 — 80x2

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 26. marca rb. o godz 10 przed-
połud. będę sprzedawał w składnicy spedytora pana
Joskiego, przy ulicy Mikołowskiej naprzeciw
kościół św. Piotra i Pawła Bo 1060-80x3
1 fortepian marki „Schütz“, 1 dywan 5x4
i mniejsze, 2 szafy na ubrania, 2 umy-
walki z lustrem i płytą marmurową, 2
nocne stoliki, 1 szafę na książki, 1 biur-
ko z fotelem, 1 kanapę, 1 stół do roz-
suwania, 1 bufet, 1 leżankę, 1 garnitur
składający się z kanapy i 6 foteli, lampy,
wazy, rogi jelenie, firany, obrazy, stoły,
krzesła, książki i wiele innych przed-
miotów
publicznie najwięcej dającym za gotówkę.
Oglądać można pół godziny przed licytacją.
L. Polaczek, komornik sądowy,
Katowice, ulica Jagiellońska 5.

Poznańska Hala Ryb - Katowice
ul. Stanisława 3 (Kernerstr.) róg ul.
Telef. 869 Warszawskiej Telef. 869
Wo 986-50x2 poleca:

Żywe karpie
żywe linie
żywe szczupaki
sandacze rzeczne
szczupaki rzeczne
dorsze rzeczne
kołlety robie bez ości
białe ryby
zielone śledzie
śledzie pieczone, puszk. 8-litr. zł. 9.—
rolmopsy, puszk. 4-litr. zł. 5.—
śledzie krojone, puszk. 4-litr. zł. 5.—
moskaliki, puszk. 4-litr. zł. 5.—

Okrycia Damskie i Kosmetyki
Manufaktura.

Jedwabie: Ostatnie Nowości Sezonowe.
Wełniane: Kamgarny, Bostony, Rypsy,
Gardiny na kostjomy i ubrania męskie.
Bawełniane: Piłtina białozłota, Żeliry,
Angielskie Sytleja, Madapolan i t. p.
Wszyscy kupujemy na bardzo do-
godnych warunkach
za gotówkę i na raty u
W. GRAJARA, SOSNOWIEC
ulicy Modrzejowska Nr. 15. Telefon 6-36.
Bo 1061 — 40x2

MOTORY elektryczne,
ropne, benzynowe,
ssaco-gazowe,
lokomobile, pompy,
krany, maszyny do
obróbki blachy, metalu
i drzewa, nowe i
używane dostar-
czają Powszechne
Zakłady Konserwa-
cji Maszyn i Urząd-
zeń Fabrycznych
Lwów, plac Marja-
ki 7. Telefon 12-82.
Porada techniczna i
kosztorysy bezpłat-
nie. 859

Przy zakupie
towarów powo-
lujcie się na

Polonia

Artretyzm, Reumatyzm
ischias, podagrę, otyłość, dychawicę
sercową i t. p. leczy skutecznie i szyb-
ko jedynie
„Piperazyna Musująca“
A. Kozłowski 232c
Zadać wszędzie tylko z firmą:
A. Kozłowski
Laborat. Chemiczno-farmaceutyczne
Warszawa, Boduena 1, Apteka
Wysyłka za zaliczeniem pocztowym

ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
„ARAGO“
ST. GÓRSKIEGO
WARSAWA
ODCISKI **ŻADAJCIE**
WSZĘDZIE
Zęby zdrowe i białe
zachowaj, używając tylko najlepszego
proszku do zębów
AGATOL i MENTOLIN.

MAŁA WILŁA

nowo zbudowana, 5 pokoi, kuchnia, we-
randa, balkon, ubikacje poboczne, 1000 m²
ogrodu w pięknym położeniu pod lasem,
2 minuty od stacji, większy węzeł kolejowy,
z powodu różnych okoliczności za cenę
kosztów własnych za 3600.— dolarów do
sprzedania. Wpłata około 2000.— dolarów.
Realność nadaje się na przedsiębiorstwo
przemysłowe, specjalnie jako doory lokal
wycieczkowy. Zgłoszenia pod „D. Nr. Bo
1037“ do Admin. „Polonii“ w Katowicach.
30x2

CHOROBY SERCA
astma, Lecznica „Sa-
lus“ Kraków, ul. Wi-
skiego 11. 6659 a.

POSZUKUJE współ-
nika, możliwie do-
świadczającego obrot-
ce sądowego. Ob-
szerność biuro do dys-
pozycji. Józef Ro-
mus, obrońca pry-
watny Tychy. 6771 a.

Zgubiono.

ZGUBIONO portfel
z papierami szofer-
skimi i kartę cyrkul-
acyjną na nazwisko
Morgalla Adol. Lu-
skaw. znalazcę upra-
sza się o zwrot za
wynagrodzeniem.
Kochanowskiego 1
u Schwarza. 6760 a.

ZGUBIONO 1 tra-
wik damski czarny,
nowy w przedzieln-
nym w przebiegu
ul. Stawowej na Za-
wodzi. Łask. zna-
lając uprasza o od-
niesienie do magro-
da pod adr. Zawo-
dzka, ul. Młarki 1
Skutella. 6761 a.

Poszukuj
pracy.

Kobiety.

FREBLANKA niem-
ka, z ukończonym
kursem, lat 20 z do-
brymi świadectwami
poszukuje posady do
niemowlęcia. Łask.
zgłoszenia do Mro-
zek, Katowice, ul.
Bankowa nr. 8. 6759 a.

Wolne
posady.

KTO SZUKA czys-
tostoi, niech napi-
sz, załączając por-
to: Będzin, Skrzyń-
ka 58. 6781 a.

ZAANGAŻUJEMY
jednego lub dwóch
rutynowanych ubez-
pieczeniowców
szczególnie dla ogła-
i kradzieży do służ-
by zewnętrznej na
warunkach stosow-
nych do kwalifikacji i
doświadczenia. Pa-
nowie, którzy się oka-
zają dobrymi dotych-
czas w ubezpieczeniu powo-
dzeniem — w akwi-

zycji i organizacji
mogą się zgłosić pi-
śmiennie z podaniem
referencji do Polonii
pod „Ubezpieczenie
nr. 6775 a“. Cichych
współpracowników
(agentów) ze sfer
lepszych poszukuje-
my w miastach Gór-
nego Śląska. 6775 a.

Nauka i wychow.

LEKCYJ rysunków
udziela od 1 kwiet-
nia br. absolwentka
szkoły przemysłu ar-
tystycznego w Kra-
kowie w adm. Polonii sub
„H. Obr.“

STENOGRAFIJ wy-
ucza wszystkich li-
stownie bezpłatnie.
celem propagandy i
stytut Stenograficz-
ny Antoniego Woj-
nara, Warszawa,
Krucza 26. 6471 a.

ZGŁOSZENIA na
kurs pisania na ma-
szynach różnych sy-
stemów, lekcje
nagrań, pisanie
na maszynie. Pa-
nowie, Katowice, Ple-
biscytowa 4, I piętro
na prawo. 6765 a.

DARMO WYUCZA
stenografii listownie,
dając bezpłatnie kom-
plety lekcji. Redak-
cja Stenografii Pol-
skiego, Warszawa,
Mokotowska 57. 6730 a.

BUCHALTERIJ
(księgowości) poje-
dyńczej, podwójnej,
amerykańskiej, ra-
chunkowości kupiec-
kiej, korespondencji
handlowej, wyuczają
zamięscowych listo-
wnic. Kursu Seku-
łowicza, Warszawa,
Żórawia 42. Po u-
kończeniu świadec-
two. Żadajcie pro-
spektów 6085 a.

„WIEDZA“
pod osobistym kie-
rownictwem prof. B.
Butymowicza, Kra-
ków, Stulecka 14.
przygotowuje do ma-
tury gimnazjalnej ja-
koteż seminarjalnej
oraz do każdego po-
szczególnego egzami-
nu wstępnego. Jedy-
ne kursa w Krako-
wie, na których u-
dziela lekcji wy-
łącznie fachowi pro-
fesorowie szkół śre-
dnich i seminarjal-
nych. Analogiczne

kursa pisemne zapo-
mocą świeżo przez
fachowych profes-
orów opracowanych
skryptów, wskazów-
ek i programów
nauki. Biblioteka do
dyspozycji uczniów.
Spis grona profeso-
rów do przejrzania
w sekretariacie.
Bo 98 — 80x1. 5967 a.

Mieszkania.

Ofiarowane.

MIESZKANIE 6 po-
koiowe, kuchnia, ła-
zienka i wiele in-
nych boznych ko-
mórek z wielkim o-
grodem na wsi, 45
minut koleją od Ka-
towie, pospiesznie
20 minut, zamienię
na 4 albo 5-pokojo-
we mieszkanie w
Katowicach. Kosztu
przeprowadzenia be-
da zwrócone. Po-
wyższe mieszkanie
oddam też bez za-
miany za odpowie-
dnim wynagrodze-
niam. Cała willa
jest na dobrych wa-
runkach do sprzeda-
nia. Specjalnie nad-
aje się dla doktora
med. prakt. Oferty
pod „Zamiana nr.
6764 a.“ do Polonii.

Pokoje
umeblowane.

Ódrowa 10.

Elegancko umebl-
owany POKÓJ dla 2
panów od 1. IV. do
wynajęcia. Kilińska-
go 20, parter. 6761 a.

POKÓJ umeblowany
dla 2 pań lub panów
od 1. IV do wynaje-
cia. Warszawska 58
dom tylny I. p. pra-
wo. 6760 a.

POKÓJ umeblowa-
ny ewentualnie z u-
trzymaniem dla 1
lub 2 osób do wy-
najęcia. Władomość:
ul. Plebiscytowa nr.
29, III p. 6767 a.

Sprzedaż.

BACNOŚĆ FOTO-
GRAFOWIE! 2 alta-
nowe aparaty 18x24
i 24x30, różne so-
czewki w tem jedna
Zeissa Tessar 4.5
br. 24 cm jedna Zeis-
sa 4.8 br. 50 cm;
kilka tła, 1 aparat
do powiększania
13x18 tania do
sprzedania. 6780 a.

WÓZEK dziecięcy
(koszykowy) na ni-
klowym spodzie do
sprzedania za 50 zł.
Oglądać można od 9
do 11 przed i od 3
do 6 po poł. Mysło-
wice, ul. Nowo-
ścielna 2, II p. ra le-
wo. 6662 a.

SPRZEDAM rower,
używany i kufer po-
dróżny i-k również
lornetkę przyrzątcz-
ną 6 x. Zeissa bar-
dzo tanko. Sosno-
wice, ul. Piłsudskie-
go 30 nr. 6 II p. pra-
wo. 6687 a.

SAMOCHOĐ pierw-
szorzędnej marki,
typ idealnego „Tou-
ring car“ minimal-
ne spalanie benzyny;
z powodu choroby
właściciela do sprze-
dania za przystępną
cenę. Oferty „Tou-
ring“, Warszawa,
Główna Poczta,
Skrzyżka 55. 6773 a.

Obrót pieniężny

DOBRE prosperu-
jąca piekarnia koło
Katowic, na ulicy
ruchliwej okazynie
jest z całym inwen-
tarzem i wozem i z
liniami przynależ-